

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M. 12 500
z dostawą do domu M. 14 000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M. 14 000
za granicą M. 16 000Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**500 Mk**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 200 M., w nadesłanem 600 M., w nekrologii 600 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1000 M., po kronice 800 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 1 300 M. Paski na kolumnach tekstowych 1000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 130 M., dla poszukujących pracy 110 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 600.000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr. Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Państwo zbrodni.

Rząd sowiecki odrzucił propozycję polskiego w Moskwie wymiany ks. Butkiewicza na aresztowanych w Polsce bolszewików. I nie wstrzymały go przed wykonaniem egzekucji protesty całego cywilizowanego świata.

Dla bolszewickich władców Moskwy ważniejsze było jawne przed oczami Europy i Ameryki, urzędowe zamordowanie kapłana katolickiego — niż sąd o nich opinii wszystkich narodów.

Rozstrzelanie ks. Butkiewicza — jest politycznym aktem rządu sowieckiego, z góry uplanowaną z jego strony prowokacją cywilizowanej opinii świata.

Ani na chwilę celem polityki sowieckiej nie przestała być rewolucja wszechświatowa.

I rząd bolszewicki nie bardzo krył się z tem nawet Lenin, Trocki — niejednokrotnie zapewniali zaniepokojonych „nową polityką ekonomiczną“ swych towarzyszy, że ma ona ułatwić tylko ustalenie się w Rosji władzy sowieckiej, — by mogła następnie tem skuteczniej podjąć walkę z burżuazyjnemi państwami.

Ale Europa, przemęczona długoletnią wojną, tęskniąca do powrotu normalnych przedwojennych gospodarczych stosunków, ludzona przez żydowsko-masońską prasę rzekomemi zyskami odnowienia handlu z Rosją — wierzyła raczej zapewnieniom jawnej i tajnej sowieckiej dyplomacji, że to, co Lenin i Trocki mówią w Moskwie, to tylko retoryczne zwroty, konieczne, by pozyskać sowiety dla stopniowego nawrotu z drogi rewolucyjnej.

Nawet i u nas w Polsce zyskiwała coraz bardziej zwolenników doktryna o samorzutnej ewolucji bolszewizmu rosyjskiego, który przestaje już być jakoby siłą rewolucyjną, wrogiem naszej cywilizacji, a przemienia się w analogiczną do zachodnio-europejskich demokrację, i że rolą Polski byłoby raczej dopomóc sowieckiej Rosji do oficjalnego przez wielkie mocarstwa jej uznania, — niż się od niej odgradzać.

Dziś chyba nikt się już dłużej ludzi nie może.

Rząd sowiecki nie jest w stanie zejść z drogi walki przeciwko chrześcijańskiej cywilizacji.

Nie może zejść z tej drogi — bo nienawiść świata chrześcijańskiego jest głównym motorem energii całej administracji sowieckiej, tego bezprzykładnego w dziejach — za wyjątkiem chyba państwa Chazarów, — panowania żydów nad stokrotnie od nich liczniejszym ludem aryjskim.

Nie może zejść z niej — bo dla przedłużenia swego panowania muszą Trocki, Zalkind, Apfelbaum przerażać ogromem swych zbrodni masy prawosławnych poddanych.

Nie może zejść z niej, — bo rząd sowiecki jest jednocześnie kierownikiem międzynarodowego spisku komunistycznego, którego treścią nienawiść istniejącej cywilizacji, ustalonej pracą chrześcijańskich narodów.

Zawarliśmy traktat pokojowy z Rosją sowiecką, w wyniku zwycięskiego własnymi siłami odparcia najeźdy jej na ziemię naszą. Utrzymać traktatem

tym ustalony pokój — jest obowiązkiem naszej polityki zagranicznej.

Ale jednocześnie obowiązkiem jej jest nie zapominać ani na chwilę, że po za naszą granicą wschodnią jest panowanie zbrodni, że jest po za nią

wróg, który, póki istnieć będzie, nie przestanie czyhać na zniszczenie wszystkich podstaw cywilizacyjnych, na których się nasz byt narodowy i państwowy opiera.

Stanisław Grabski.

Przed obradami CKZJN. z PSB. Piast w Krakowie.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 kwietnia Lewicowy „Kurier Poranny“, który stale zwalcza ideę utworzenia polskiej większości parlamentarnej, zamieszcza dzisiaj wywiad z premierem Sikorskim dotyczący wersji na ten temat i określający stanowisko premiera w następujący sposób:

„Premier Sikorski wierzy przede wszystkim w możliwość dojścia do takich wzajemnych stosunków między frakcjami parlamentarnymi, które doprowadziłyby mogły do koalicji szerokiej nie opartej na wyłączeniu czy przewadze jednej lub drugiej strony Izby. Wiare tę premier opiera na pewnym uspokojeniu, jakie zaszło w stosunkach sejmowych. W dalszym rozwoju tych stosunków można rozszerzyć podsta-

wy parlamentarne na których rząd mógłby się w swej pracy oprzeć, ale uzyskanie tych podstaw musiałoby się oprzeć w obydwu kierunkach.

W dalszym ciągu „Kurier“ podaje wiadomość, że w Krakowie odbędą się w tych dniach narady władz naczelnych P. S. L. Piast i niektórych czynników prawicy.

Dołącza jednak, że do pogłosek tych nie należy przykładać większego znaczenia.

Jak się dowiadujemy, narady odbędą się istotnie Wyjeżdżają na nie do Krakowa posłowie Głabiński, Marian Seyda i senator Zdanowski (ZLN), posłowie Szudrzyński i Stroński (N. Chrz. S. L.) oraz posłowie Korianty i Chański (Chrz. D.).

Oficjalne potwierdzenie rozstrzelania ks. Butkiewicza.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. IV. Dziś w nocy Min. spraw zagr. porozumiało się telegraficznie z naszym przedstawicielem w Moskwie, skąd doniesiono, że

oficjalna prasa sowiecka „Izwestia“ i „Prawda“ podały wiadomość o straceniu ks. prałata Butkiewicza.

Napreżone stosunki dyplomatyczne między Anglią a Rosją.

Warszawa. (AW.) Według wiadomości „Rzpłtej“ z Londynu stosunki dyplomatyczne między Anglią a Rosją są bardzo napreżone. Angielskie koła dyplomatyczne przyjęły ze szczególnym oburzeniem odpowiedź rosyjską, utrzy-

maną w tonie prawie ordynarnym. Prasa angielska piętnuje notę jako prowokację i domaga się ostrego wystąpienia przeciw sowietom. Dziennik domaga się odwołania przedstawiciela angielskiego w Moskwie.

Turcja godzi się na warunki Ajantów.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Pisma londyńskie zamieszczyły informację, jakoby Konstantynopol wysłał notę do państw ententy, w której rząd turecki oświadcza

gotowość rozpoczęcia rokowań w Lozannie w dniu 15 bm. W nocie rząd turecki miał się zasadniczo zgodzić na warunki przedłożone przez aliantów.

Wznówienie polsko-rosyjskich rokowań handlowych.

Warszawa. (AW.) Według doniesienia „Kurjera Polskiego“ z Moskwy rokowania handlowe polsko-rosyjskie zostały wznowione.

Echa krwawych zająć w Essen

Londyn. (PAT.) „Daily Mail“ donosi z Düsseldorfu, że Krupp von Bohlen będzie oskarżony przez władze francu-

Z DNIA.

ROMAN DMOWSKI HONOROWYM DOKTOREM UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 kwietnia. Jak się dowiadujemy Roman Dmowski został obdarzony godnością doktora honorowego przez Wydział filozoficzny Uniwersytetu Poznańskiego. Nominację potwierdził Senat Uniwersytetu, a w ostatnich dniach również MWR. i OP. Uroczysta promocja odbędzie się z końcem miesiąca.

Jest to już drugi doktorat honorowy odznaczony również w ten sposób podczas wielkiej wojny przez Wydział prawny Uniwersytetu w Cambridge.

KIEDY OPUŚCI POLSKĘ GEN. LEROND?

Warszawa. (Tel. wł.) 7. IV. Dowiadujemy się, że gen. Lerond pozostanie w Polsce do czasu przybycia gen. Focha i razem z nim weźmie udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Józefa ks. Poniatowskiego.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. IV. Dzisiaj w czwartek przed południem powrócił ze Spaly do Warszawy premier Sikorski i Minister spraw zagr. Skrzyński, który był w Spale przez środek.

W sobotę wyjeżdża do Spaly minist. skarbu p. Grabski wraz z małżonką. Pobyt ministra Grabskiego w Spale potrwa 3 dni i w czasie tym odbędzie się konferencja z Prezydentem Rzeczypospolitej w sprawach dotyczących gospodarki skarbowej.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą: Poseł francuski Panafieu wyjeżdża na 4-ro tygodniowy urlop. Zastępować go będzie charge d' Affaires ad interim baron de Baran.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. IV. Jak się dowiadujemy, komisarz Polski w Gdańsku p. Płuciński wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, na której jak wiadomo omawiane będą sprawy Gdańska.

PROJEKTY NOWYCH USTAW.

Warszawa. (PAT.) Do łaski marszałkowskiej w Sejmie nadesłane zostały następujące projekty ustaw: z ministerstwa pracy i opieki społecznej projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, z ministerstwa spraw zagranicznych projekt ustawy w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi, podpisanej w Genewie 30 września 1921 r. przez prezesa Rady ministrów, projekt ustawy w sprawie zmian w ustawie z dnia 4 lutego 1921 o ustanowieniu orderu Odrodzenia Polski przez prezesa Rady ministrów, projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych. P. Jan Dąbski złożył do łaski marszałkowskiej wniosek w sprawie ratowania prasy polskiej.

Plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na dzień 12 kwietnia. Senat zaś na dzień 19 bm. Posiedzenia niektórych komisji Senatu wyznaczone zostały już na 16 bm.

Nowa Europa środkowa.

P. Benesz w świątecznym numerze „Neue Frée Presse” poświęconym rozważaniu problemu Europy środkowej zamieścił dłuższy artykuł, który zasługuje na uwagę. W artykule tym p. Benesz wychodzi (wśród nawiasowych protestów redakcji „N. Fr. Presse”) z założenia, że dawna Europa centralna zorganizowana na zasadach demokratycznego, habsbursko-dynastycznego systemu, będąca narzędziem pangermańskiego imperjalizmu uległa i rozpadła się pod uderzeniem jarzmiennych przez nią narodów. Stało się to mimo gospolarycznych związków, jakie łączyły kraje dawnej monarchii habsburskiej i długiego ich polityczno-historycznego współżycia.

Nowa Europa środkowa jako wytwór demokratycznego, narodowego przewrotu jest i może być tylko systemem niezależnych i samodzielnych państw narodowych.

Byłoby — stwierdza p. Benesz — nierealnym złudzeniem liczyć na niestałość nowych stosunków i na ich sezonowość. A to, dla braku zdolności do życia ujawniającej się jakoby w trudnościach gospolarycznych i w rozkładających fermentach mniejszości narodowościowych, jakie każde z nowo powstałych państw narodowych posiada. Trudności gospolaryczne są zjawiskiem przejściowym i wynikiem przedewszystkiem powojennego ogólnego chaosu. Mniejszości narodowościowe muszą mieć czas konieczny do pogodzenia się z nowym stanem rzeczy.

Czy jednak zapytuje p. Benesz — Europa centralna nie stała się po upadku monarchii habsburskiej pojęciem jedynie terytorjalnym? geograficznym? Otóż między nowymi państwami środkowo-europejskimi rozwijała się stosunki polityczne i gospolaryczne, które pozwalają mówić w pewnym rozumieniu o środkowo-europejskiej polityce tak zagranicznej, jak i handlowej. Osią tego nowego tworu jest dziś Mała Ententa. Jej celem zasadniczym była obrona, obrona nowego stanu rzeczy. I stąd już nie mogło być jej zamiarem jakiegokolwiek z państw środkowo-europejskich wykluczyć od współpracy. Przeciwnie. Misją Małej Ententy było przygotować teren dla takiej współpracy i w ramach naturalnych sąsiedzkich stosunków powołać do życia nowy system współdziałania państw środkowo-europejskich. Traktaty, jakie Czechosłowacja zawarła w listopadzie 1921 r. z Polską, a w grudniu zaś 1921 r. z Austrią stwierdzały wedle p. Benesza swoją treścią najjaśniejszy cel i metody tej polityki.

Wzajemne uznanie terytorjalnych stosunków, tak jak je ułożyły traktaty pokojowe, zobowiązanie do neutralności w razie sporu z innymi państwami, i co najważniejsze zobowiązanie do przyjaźni i regulowania wzajemnych różnic — oto są zasady na jakich ułożono owe traktaty.

Jeśli się doda, że państwa zawierające takie traktaty zastrzegają sobie wzajemnie, że nie pozwolą na swych terytorjach istnieć żadnym organizacjom militarnym i politycznym, któreby zwracały się przeciw całości terytorjalnej swojego partnera, to mamy już dokładny obraz systemu, który powinienby określić nową Europę środkową.

Głosy francuskie o stosunkach polsko-rosyjskich.

Uznanie granic wschodnich Polski zwróciło uwagę prasy francuskiej na stosunki polsko-rosyjskie.

P. Herve w „La Victoire” stwierdza, że decyzja konferencji ambasadorów zmierza do pacyfikacji Europy, zauważa, że Polska mimo 30 milionów mieszkańców nie może żyć, jeżeli będzie jednocześnie poróżniona z Niemcami i z Rosją.

„Więc — powiada p. Herve — jeżeli dyplomacja francuska jest przewidująca — to skoro tylko ustanie w Rosji bolszewicka cholera — powinna cała

swą pracę skierować do okazywania patriotycznej Rosji tej samej sympatii i tej samej wierności, jaką okazała Polsce. Celem naszej dyplomacji winno być gojenie ran miłości własnej Rosji, pomaganie jej we wszystkich życiowych dla niej kwestiach i pojednanie jej z Polską.

Tylko za tę cenę można utrzymać pokój w nowej Europie. Jeżeli nie uda się Francji pojednać z Polską patriotyczną Rosję jutra — należy ubolewać nad pokoleniem, które za 25 lat będzie w wieku poborowym...”

Oświadczenie p. Skrzyńskiego, złożone na łamach „Tempsa”, że Polska wcale nie czyni zastrzeżeń przeciw tendencji francuskiej zbliżenia się do Rosji obecnej, że przeciwnie gotowa jest w gospolarycznej odbudowie Rosji współpracować z Francją, wywołało następujące komentarze w „Republique Francaise”:

„Bez względu na to, jakie się zamierza rozwiązanie francusko-rosyjskiego zagadnienia, trzeba się cieszyć, że rząd warszawski jest zupełnie gotów do odegrania roli pojednawczej i po-

kojowej. Polska, nie mówiąc już o tradycyjnych sympatiach, które posiada we Francji, ukazuje się dziś wszystkim przyjacielom i nieprzyjaciółom jako jedna z głównych podstaw równowagi nowej Europy. Dlatego we Francji budzi radość wszystko, co ją wzmacnia, — niepokoi zaś wszystko, co ją mogło osłabić. I dlatego gorąco pragniemy, aby Polska, skonsolidowana na wewnątrz przez mądrą politykę, a na zewnątrz przez przyjaźń sąsiadów od północy, od południa i od wschodu — mogła wypełniać wielkie posłannictwo europejskie, które jej powierzył Traktat Wersalski”.

P. Smogorzewski, paryski korespondent „Kuryera Poznańskiego” podaje, że niedawno odbyła się w „Office National du Commerce Extérieur” dyskusja na temat stosunków gosp. polsko-francuskich.

W toku dyskusji p. Andrzej Garbiński, dyrektor „Huty Bankowej” i wiceprezes Izby Handlowej polsko-francuskiej, wskazał na potrzebę porozumienia się francusko-polskiego co do wspólnej akcji w Rosji.

Dyskusja nad sprawą reparacji.

Berlin. (PAT) Wolff. Pisma omawiają informacje „Daily Telegraph” w sprawie dyskusji nad kwestją reparacyjną i wyrażają zdanie, że informacje te mają na celu wpłynąć na opinię publiczną Anglii na rzecz projektu francuskiego. Dzienniki podnoszą, że Niemcy nigdy nie zgodzą się na naruszenie swej suwerenności i przypominają oświadczenie kanclerza Cuna, że wszelka dyskusja co do złagodzenia konfliktu zależy od opróżnienia Zagłębia Ruhry. Projekt francuski stopniowego opróżniania Zagłębia Ruhry nie określa terminu opróżnienia. Niemcy obecnie nie mogą nic płacić, chyba że otrzymaliby pożyczkę.

Berlin. (PAT.) „Berliner Ztg.” „am Mittag” donosi z Londynu, że w dobru poinformowanych kręgach politycznych utrzymuje się opinia, że odbywa się poufna, ale bardzo znamienita wymiana zdań między Anglią a Francją w sprawie Zagl. Ruhr i kwestji reparacyjnej. Przepuszczają, że Lord Curzon, który obecnie bawi w Paryżu na kuracji odbywa konferencje z wybitnymi osobistościami francuskimi. Wielką uwagę skierowano na wizytę Louchera w Londynie, gdzie miał on spotkać się z kanclerzem skarbu Baldwinem, prezydentem urzędu handlowego i z L. George'em. Dobrze poinformowany sprawozdawca „Daily Telegraph” podaje pod jakimi warunkami międzynarodowe i wpływowe kręgi francuskie byłyby gotowe pertraktować w sprawie Zagl. Ruhr i kwestji reparacyjnej. Francja żąda przedewszystkiem pierwszeństwa w pokryciu kosztów odbudowy zniszczonych terenów, które to koszty ze strony niemieckiej obliczono na 25 miliardów marek w złocie. Z pożyczki międzynarodowej którą mają zaciągnąć Niemcy w ogół

nej kwocie 50 miliardów marek w złocie, musiałoby około 24 miliardy być użyte na spłatę długu angielskiego i francuskiego, zaciągniętego w Stanach Zjednoczonych. Moratorium finansowe dla Niemiec miałoby być poddane międzynarodowej kontroli. Przemysł niemiecki musiałby dać skuteczne gwarancje dla spłaty pożyczki.

Te warunki jednakże, jak pisze dziennik — zależne są ściśle od przyjęcia francuskich warunków co do rekompensat. W tym kierunku żąda Francja utworzenia na lewym brzegu Renu zachodnio-reńskiej republiki, jako niezależnego państwa wewnątrz Rzeszy. To nowe państwo miałoby być zdecentralizowane pod nadzorem Ligi Narodów. Do rozwiązania kwestji Saary projektowane jest przyłączenie obszaru Saary do owej republiki nadreńskiej z warunkiem odstąpienia prawa używalności kopalni węgla na rzecz Francji. Na prawym brzegu Renu nie byłoby wymagane przeprowadzenie specjalnych zarządzeń z wyjątkiem utrzymania strefy neutralnej, przewidzianej traktatem pokojowym. Zresztą Niemcy miałyby wyrazić gotowość ureczystego zrzeczenia się zamiarów zaczepnych. Po zawarciu umowy na tych podstawach Francja i Belgia byłyby gotowe opróżnić Zagl. Ruhr w szybszym tempie, skoro tylko nastąpiłaby pierwsza wypłata i byłyby wykonane świadczenia w naturze ze strony Niemiec. Jeżeli Niemcy w dłuższym przeciągu czasu będą punktualnie wypłacali swe zobowiązania i dokonywały świadczeń rzeczowych, to Francja i Belgia byłyby gotowe rozpocząć opróżnianie lewego brzegu Renu w terminie wcześniejszym, niż to przewiduje traktat pokojowy.

Z Zagłębia Ruhry.

Berlin. (PAT) Dzienniki tutejsze ogłaszają następujące doniesienie Agencji Havasa z Koblencji: Na mocy rozporządzenia Komisji nadreńskiej zostały obłożone aresztem wszystkie zapasy nasion rzepakowych na terenie oku powanym. Dotychczas objęto aresztem 70.000 kg. nasienia rzepakowego. Jak wiadomo Niemcy zaprzestali dostarczania nasienia rzepakowego dla Francji z chwilą zajęcia Zagłębia Ruhry.

Berlin. (PAT) Dzienniki donoszą z Essen, że Francuzi obsadzili wczoraj

Stan zdrowia dr. Cuno.

Berlin. (PAT) Wedle doniesienia „Berl. Tgbl.” stan zdrowia kanclerza

dworzec w Herne, gdzie urządzili stację kontrolną dla wszystkich pociągów.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą z Mannheim, że w czasie rewizji tamtejszego zakładu automobilowego wykryto motory Diesla o sile 20.000 HP, oraz szereg innych słabszych motorów tego typu. Według opinii techników motory te były przeznaczone dla łodzi podwodnych, fabrykacja których jest w myśl traktatu wersalskiego zabroniona.

Cuno polepszył się o tyle, że kanclerz opuścił łóżko.

Baron du Marais, dyrektor potężnego banku „Crédit Lyonnais”, który wypuszczał przed wojną większość pożyczek i akcji rosyjskich na rynku francuskim, odparł w te słowa:

— My Francuzi, odegraliśmy w rozwoju Rosji znaczną rolę, pomimo oddalenia. Powinniśmy na nowo podjąć się tej roli. Nie wątpimy o tem, gdyż interes francuski i interes rosyjski po wszyskieni względami się uzupełniają.

Skoro rząd rosyjski, dzisiejszy czy też jutrzejszy, zrozumie prawdziwe interesy swego kraju, pewni jesteśmy, że Rosja znowu stanie się przyjaciółką Francji. Jesteśmy również pewni, że możemy odegrać rolę bardzo ważną rozszerzając pewne stosunki polityczne między Polską a Rosją. Bez wątpienia: Rosja i Polska będą miały interes żyć w najlepszym sąsiedztwie. — Wiemy, że tego pragnie rząd polski, a jeżeli Francja uda się odzyskać dawne stosunki z Rosją, może będzie mogła usunąć dużo trudności i załatwić nieporozumienia nieuniknione w początkach.

Myślimy, że Rosja powinna się podźwignąć ze współdziałaniem i za pomocą sąsiadów, a mamy do wyboru tylko Polskę i Niemcy. Widzimy w tem jeszcze jeden powód do zacieśnienia naszych stosunków z Polską”.

Zbrodnia dokonana przez sowiechy na ks. prałacie Butkiewiczzu przyniesie im tak wielką szkodę, że w Moskwie mogliby się zastanowić nad tem, czy prokurator oskarżający i sąd podejmujący wyrok i Kalendarz zatwierdzający nierozumnie ohydny mord nie działali na rzecz kontrrewolucyjnej emigracji rosyjskiej w Paryżu i na zgubę sowieckiego ustroju, równocześnie zaś i na zgubę obecnej Rosji.

Sprawa granicy polsko-łotewskiej.

Nowa granica wschodnia jest sprawą daleko bardziej dotykającą Wilno, niż Warszawę i skutkiem tego daleko żywsze budzącą zainteresowanie. Mamy tego nowy dowód w uchwale wileńskiej Rady miejskiej, która w d. 22. bm. przyjęła jednomyślnie wniosek r. Engla i towarzyszy treści następującej:

„Uchwała Rady ambasadorów z dn. 14. marca br. w sprawie granic Rzeczypospolitej Polskiej pozostawiła kwestję granicy polsko-łotewskiej do polubownego załatwienia pomiędzy zainteresowanymi państwami Polską i Łotwą. Wobec tego Rada miejska miasta Wilna uważa za swój obowiązek zwrócić się do najwyższych władz Rzeczypospolitej w sprawie sześciu gmin powiatu Brasławskiego, znajdujących się na lewym brzegu Dźwiny, a mianowicie gminy: Borowskiej, Boruńskiej, Demenskiej, Kałkuńskiej, Skrudelińskiej i Solomąńskiej, które znajdowały się w posiadaniu Polski aż do lipca 1920 r., gdy podczas odwrotu wojsk naszych przed nawałą bolszewicką zostały zajęte przez Łotwę i do dziś dnia nie są przez nią zwrócone Polsce, jakkolwiek w momencie wyzwolenia Inflant przez wojska polskie i oddania następnie tego kraju Łotwie wymienione gminy we dług ustalonej wówczas polubownej granicy przypadły Polsce. Rada miejska m. Wilna zaznacza, że zarówno ze względu na skład narodowościowy ludności tych gmin, posiadających zaledwie kilka procent Łotyszów i większość bezwzględna Polaków, jakoteż ze względów należytego zabezpieczenia obrony Wileńszczyzny i jej rozwoju gospolarycznego oraz w celu skutecznego zwalczania przemyślnictwa koniecznością państwową dla Polski jest jaknajprędzej odzyskanie wskazanych gmin w drodze polubownych układów z Łotwą poprzedzających zawarcie projektowanych konwencji kolejowej handlowej

Niemcy o Polskę.

(i) Nietylko publicystyka niemiecka zmobilizowana jest pod hasłem zniszczenia Polski. Z pieczęcią tego hasła idą w świat także i cięższego kalibru publikacje naukowe lub quasi-naukowe opatrzone znanymi nazwiskami uniwersyteckimi. Obok zupełnie wyjątkowych idealistów (Foerster, Gerlach, Valentin, Sello — książkom ich poświęca szereg uwag p. K. Dobrowolski w ostatnim „Przegl. Współcz.“), którzy godzą się z istnieniem Polski i restauracją jej uważają za akt dziejowej sprawiedliwości, inni prowadzą zaciętką intelektualną — na razie — krucjatę przeciw „Saisonstaatowi“. Obok wspomnianego już niedawno w „Słowie“ p. Waltera Schotte z „Preussische Jahrbücher“, obok dyszącego ku nam nienawiścią prof. Uniw. wrocławskiego Manfreda Lauberta (w książce „Deutsche und Polen im Wandel der Geschichte“) stanął ostatnio karnie w bojowym orydyku prof. Uniw. w Berlinie Walther Vogel, który w dwutomowym dziele pt. „Das neue Europa und seine historisch-geographische Grundlagen“ zajmuje się także obszernie problematą polską.

W rozdziale zatytułowanym „Die russische Erbmasse“ stwierdza p. Vogel przedewszystkiem, że nie jest bezpiecznie mówić o „masie szadkowej po Rosji“, gdyż może się zdarzyć, że ów „Erblasser“ jest tylko pozornym trupem, który pewnego dnia zbudzi się i pokusi się o odebranie spadku.

Polska cierpi od urodzenia — zdaniem autora — na konstytucyjny (w sensie fizyczno-historycznym) defekt. A więc przedewszystkiem jest Polska z czasów przedhistorycznych krajem germańskim... który dopiero od epoki wędrowki ludów zamieszkuje szczyty słowiańskie. Po tem interesującym naukowem odkryciu autor w idealnie uproszczonym skrócie kreśli dzieje tysiąclecia niepodległej Polski, starając się dowiedzieć, że Polska nigdy właściwie państwem w pełnem tego słowa znaczeniu nie była, przyczem — rzecz charakterystyczna i pouczająca — za główną przyczynę upadku Rzeczypospolitej uważa federacyjną ideę Jagiellońską od morza do morza. Skrót swój historyczny kończy uwagą, że jakkolwiek rozbiór Polski ze stanowiska dzisiejszej etyki międzynarodowej należy potępić, to przecież uznać się musi, że naród polski w zupełności na tę karę zasłużył.

Następnie kreśli autor obraz stosunków polskich w trzech zaborach, przy czem usprawiedliwia pruską politykę eksterminacyjną i ubolewa że wskutek braku konsekwencji i dostatecznej stanowczości odpowiednich wyników tej polityki niezdolano osiągnąć. Oslawiony akt 5 listopada nazywa jednym z najcięższych błędów polityki niemieckiej w czasie wojny.

Ideologia nacjonalistów (!) w nowem państwie polskiem prze — zdaniem autora — do restauracji mocarstwa Jagiellonów z r. 1772 „od morza do morza“. Najwięcej boli prof. Vogla „oderwanie“ Poznańskiego, Pomorza i G. Śląska od Niemiec oraz neutralizacja Gdańska. Pisząc o tem autor jest zadziwiająco swobodny w improvizowaniu „faktów“ historycznych, które mają jakoby udowodnić tranieczeństwo tych ziem. W najwyższym stopniu niepokoi się polskiemu aspiracjami morskimi, przyczem pociesza go myśl, że Polska nigdy polityki morskiej nieumiała zorganizować. Dużo miejsca poświęca projektowi założenia portu w Pucku, uważając go za niewykonalny ale w każdym razie za wysocy... niebezpieczny. Sztydzi z urzędystego zajęcia wybrzeża polskiego przez gen. Hallera, pytając, czy można kawalerią ujarzmić... morze?...

Stan państwa polskiego w chwili obecnej określa jako wręcz rozpaczliwy pod każdym względem, pod finansowym przedewszystkiem.

Ostatecznie Polska wskutek swego imperializmu otoczona jest wrogami, którzy (Niemcy, Rosja a może i... Ukraina) niebawem upomną się o utraczone ziemie. Na pomoc Francji Polska

nie zawsze może liczyć. Niema Polska — prócz Karpat — granic naturalnych ani dostatecznego oparcia o morze, które znajduje się w rękach niemieckich. Stosunki z Czechami są naprężone nietylko z powodu Cieszyna i... Słowacji, ale przedewszystkiem dlatego, ponieważ oba narody słowiańskie marzą o dominacji w środkowej Europie i widzą w sobie rywali. Poza tem posiadają Polacy Czechów o tajne porozumienie z Rosją.

Jeśli się to wszystko zważy — kończy prof. Vogel swe uwagi o Polsce — to widzi się, że polskie plany mocarstwowe opierają się na bardzo krucho podstawiach. Natura odmówiła Polsce ważnych warunków do stworzenia mocarstwa i skazała ją na zależność od większych państw sąsiednich. Jako państwo zderzakowe „ścią-

gnięte“ do swoich węższych narodowych granic, może ewentualnie pewną niezależność zachować, ale granice tej niezależności będą bardziej od ogólnego rozkładu sił w Europie i od praktycznie uznanej etyki międzynarodowej zależne aniżeli od własnej siły narodu polskiego.

Rejestrowanie powyższego rodzaju opinii niemieckich intelektualistów o Polsce uważamy za obowiązek pierwszorzędnej wagi. Nie o komentowanie ich chodzi, gdyż one same — już nie: mówią, ale — wprost krzyczą za siebie i o siebie. Chodzi natomiast o trwałe zapanowanie w świadomości powszechnej niezbitego przekonania, że Niemcy organizują całym nakładem sił dzień swego odwetu i że dzień ten żadną miarą nie może nas zastać nieprzygotowanych.

Prez. Wojciechowski do Kaszubów i Pomorzan.

Gdańsk. (PAT.) Podając telegram Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do uczestników wycieczki kaszubskiej. Dziennik Gdański pisze: Depesza Prezydenta Wojciechowskiego, zwrócona formalnie do delegatów wycieczki kaszubskiej, w rzeczy samej skierowana jest do wszystkich Kaszubów i Pomorzan. Jest ona wyrazem tego serdecznego zrozumienia naszych kreśców pomorskich i kaszubskich, które cechuje obecnego Prezydenta Państwa Pol-

skiego. Telegram wywołał nadzwyczaj sympatyczne echo na całym Pomorzu i został powitany na Kaszubach w sposób będący oczywistym dowodem tego przywiązania, które żywi ludność kaszubska dla najwyższego dostojnika państwa, i tem go rześsze uczucia ogarnęły serca na myśl, że ten właśnie Prezydent już wkrótce osobiście odwiedzi Kaszubów w ich rodzinnych stronach.

Warszawa domaga się kary śmierci na komunistów.

Manifestacyjny protest Warszawy przeciwko zamordowaniu ks. Butkiewicza. — Premier Sikorski zapowiada interwencję rządu polskiego z innymi państwami.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. IV. W Warszawie odbył się dzisiaj olbrzymi wiec protestacyjny przeciwko chydnemu mordowi, dokonanemu przez bolszewików na osobie ks. prałata Butkiewicza. Na wiec przybyli wszystkie stowarzyszenia i cechy ze sztandarami, oraz niezliczone tłumy publiczności. Do zabranych przemawiali posłowie Rabski i Iłski oraz panowie Pychowiec i Dobrzyński poczem uchwalono rezolucję, domagającą się od rządu zaprzestania łagodnej taktyki wobec komunistów i stosowania do nich sądów doraźnych z karą śmierci i wniesienia odpowiedniej ustawy do Sejmu, dalej rezolucja domaga się usunięcia z Sejmu posłów komunistycznych i oddania ich do dyspozycji sądów oraz energicznej interwencji w sprawie więzionych w Rosji kapłanów.

Po uchwaleniu rezolucji uformował się olbrzymi pochód i ruszył w stronę pałacu Rady ministrów, gdzie delegaci wręczyli uchwałę premierowi Sikorskiemu. Premier zapowiedział, że w najbliższym czasie nastąpi demarche

Rządu Polskiego w porozumieniu z innymi państwami europejskimi oraz zapowiedział szereg ostrych zarządzeń przeciwko komunistom.

Podczas manifestacji sklepy były pozamykane.

Niezależnie od pochodu i manifestacji, która miała charakter niezwykle podniosły i poważny, grupa wyrostków dopuściła się pożałowania godnych ekscesów, podczas których poturbowano kilku żydów.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą: Wczoraj ukazała się zbiórka odezwa piętnująca morderstwo popełnione przez bolszewików i wzywająca ludność do protestu. Odezwy podpisały Zjednoczenie polskich stowarzyszeń, stowarzyszenie kresowe, Liga antobolszewicka, związek rzemieślników chrześcijańskich i chrześcijański związek służby domowej.

Jutro o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża ks. poseł Wyrebowski odprawi mszę św. na intencję zamordowanego ks. prałata Butkiewicza.

Protest bodeł.

Warszawa. (AW) W Łodzi odbył się wiec protestacyjny przeciwko moskiewskiej zbrodni, na którym przemawiał między innymi poseł Chadzyński. Dziś odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ks. Butkiewicza. Zebrani na wiecu uchwalili zwrócić się do społeczeństwa łódzkiego, aby wzięło czynny u-

dział w nabożeństwie. Wszystkie sklepy w mieście były zamknięte od godz. 11-tej do 1-szej. Zebrani domagali się od posła Chadzyńskiego, by wniósł w Sejmie interpelację, wzywającą rząd do obstrzeżenia zarządzeń przeciwko Rosji i do wystąpienia się o sprowadzenie zwłok ks. Butkiewicza do Polski.

Usprawiedliwienia sowieckie.

Warszawa. (PAT.) Rząd sowiecki pragnąc rehabilitować się w opinii świata usiłuje przy pomocy specjalnie zaaranżowanej propagandy wmówić w łatwowiernych, że kolonia polska w Rosji i na Ukrainie aprobeuje nie mający nic wspólnego z wymiarem sprawie długości wyrok moskiewski. Jako przykład tej przewrotnej agitacji podajemy poniżej depeszę iskrową, jaką rozesłała moskiewska radio-stacja: Moskwa 5 kwietnia. Wyrok radi zapadł przeciwko klerowi katolickiemu jest żywo dyskutowany wśród kolonii polskich w różnych miastach Rosji i Ukrainy. Jako

znamiennie dla stanu umysłów polskich w Rosji należy przytoczyć uchwały przyjęte przez bezpartyjnych polskich studentów Uniwersytetu w Piotrogrodzie i w Moskwie, pochwalające środki kładące kres kontrrewolucyjnej działalności kleru katolickiego w Rosji. W Charkowie w dniu wczorajszym wielkie zebranie bezpartyjnych robotników polskich oprócz przyjęcia analogicznej rezolucji uchwalilo: kategorię protest przeciwko mieszanemu się zagranicy do działalności najwyższego trybunału republiki sowieckiej.

PRZED WYBORAMI DO „VOLKSTAGU“ GDAŃSKIEGO.

Gdańsk. (PAT.) Omawiając akcję wyborczą do Volkstagu gdańskiego. Dziennik Gdański zaznacza, że w ostatnich czasach ujawniono dalszy wzrost radykalno-prawicowej i antypolskiej partii niemiecko-socjalnej w wotum mieście Gdańsku. Dziennik zaznacza że walka z Polakami i cudzoziemcami wogóle, to główne wytworzone wojującego nacjonalizmu gdańskiego, w którym to programie idea rewanzu odgrywa główną rolę.

CZECHOSŁOWACJA A MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Praga. (PAT.) Dr. Benesz w wywiadzie z korespondentem „Journala“ oświadczył, iż rząd czechosłowacki skłonny jest poddać rozważaniu chociażby nawet na forum Ligi Narodów sprawę mniejszości narodowych w Czechosłowacji i na Węgrzech. O ile Liga Narodów zaznaczył minister — odmówi nam racji, poddamy się jej, decyzji. Nie żywny pod tym względem obaw. O ile utrzymanie zostaną dobre stosunki z państwami zainteresowanymi, będziemy mogli stworzyć nowy system współpracy. Układ taki miałby ten zbawienny skutek, iż umożliwiłby szerzenie się bolszewizmu

OTWARCIE UNIWERSYTETÓW W RUMUNJI.

Bukareszt. (PAT.) Polradio. Rząd postanowił ponownie otworzyć Uniwersytety w Bukareszcie, Jassach i Czerniowcach, które zostały zamknięte z powodu zaistnienia jakiegoś miejsca na terenie tych uczelni w związku z uchwaleniem nowej konstytucji.

BANKIETY A POLITYKA.

London. (Tel. wł.) 7. IV. Kongres Angielskiej Niezależnej partii robotniczej powziął 93 głosami przeciwko 80 uchwałę, zabraniającą członkom partii brań udziału w bankietach wydawanych przez przeciwników politycznych przy czem zaznaczono, że król nie należy do przeciwników politycznych. — Kongres odrzucił uchwałę, która wypowiedziadała się za wprowadzeniem za-

SOWIETY WALCZA Z PIJAŃSTWEM.

Ryga. (PAT) W Rosji sowieckiej podjęto na nowo walkę z szerszącym się nadzwyczajnie pijaństwem. Miliony ludzi truje się wyrabianą potajemnie w wielkich ilościach samogonką. Wkrótce ukaże się dekret kwalifikujący potajemny wyrób spirytusu, jako ciężkie przestępstwo kontrrewolucyjne, podlegające karze śmierci. Konsumenty samogonki skazywani będą na karę więzienia. Za doniesienia o tajnych gorzelniach przewidziana jest premia w postaci mieszkania mebli właściciela gorzelni. Sprzedaż spirytusu denaturowanego objęta zostaje monopolem państwowym.

PRZED ZGONEM LENINA.

Ryga. (PAT) Z Helsińskiego donoszą że w Kremlu odbyło się konsylium przy łóżku chorego Lenina, do którego wezwano skandynewskiego profesora Chaenscha. Stan chorego zdaje się beznadziejny. Lenin stracił zupełnie mowę i nie poznaje obecnych osób. Z polecenia lekarzy i rządu dostęp do chorego utrudniony.

Tasmy stałowe i parczane, klupy, metrówki, numerytory, wagi, ciężarki urzędowo-cechowane oraz wszystkie inne artykuły miernicze polecają **najtaniej** **Schall i Eichler** hurtownie oraz częścłowo Lwów, pl. Marjacki 7, wejście przez bramę pod kawiarnią „de la Paix“. 1881n

OŚWIATA I SZKOŁY.

Koło Pań TSL.

Najpierwsze we Lwowie i jedna z najruchliwszych Kół TSL. odbyło dnia 23-go marca br. doroczne Walne Zgromadzenie. Sprawozdanie obejmowało działalność Koła za rok 1922.

Koło Pań TSL. uświadomiło sobie doskonale tę kardynalną rzecz, że sprawa odbudowy moralnej społeczeństwa jest nie mniej pilna, jak jego odułdowa gospodarcza, że czynnik oświaty i kultury jest czynnikiem zgrovia i siły państwa, nadto, że twórcza praca nad duchowem i kulturalnem, państwowem i narodowem uświadomieniem szerokich warstw ludności w całym państwie, a przedewszystkiem tu na kresach musi powołać do współpracy wszystkie inteligentne i świadome siły obywatelskie, jako uzupełnienie i umocnienie pracy czynników oficjalnych. Dzielne pracownice Koła Pań uczyniły wszystko, aby odpowiedzieć swemu zadaniu. Dla uniknięcia chałtuczności Koło skupiło swą pracę na terenie najbardziej odpowiadającym działości kobiecej w ramach wielkiego miasta, jakim jest Lwów. Mianowicie: rozpoczęło walkę z analfabetyzmem wśród kobiet osiadłych lub napływających do Lwowa, działalność kulturalną oświatową wśród szerokiej mas rodzicielskiej i podjęło w dalszym ciągu niezmierny wysiłek, aby młodzieży żeńskiej ze Wschodniej Małopolski, szukającej nauki i przygotowania do zawodowej pracy w szkołach lwowskich umożliwić egzystencję przez utrzymanie bursy.

Na dwóch kursach dla analfabetek, z których jeden był zorganizowany dla kobiet wieziennych było 106 uczestniczek. Z tym ostatnim połączona była opieka nad kobietami wychodzącymi z więzienia. Kursy te z wielkim oddaniem prowadziły np. Eulenfeldówna i Czernieryńska. Dla rodziców Koło urządzało pogadanki połączone z obrazami świętymi, których tematem były najaktualniejsze kwestje, jak np. w dzień 3 maja: „Co to jest państwo i co ono wymaga od swego obywatela“, „Działalność metodystów wśród młodzieży i rodziców na terenie Lwowa“ itp.

Najwięcej wysiłku wymagało utrzymanie bursy im. Boberskiej dla 50 dziewcząt wobec szalejącej drożyzny. Budżet bursy przekroczył w ub. roku kwotę 9 milionów, a musiał być pokryty przeważnie wysiłkiem i zapobiegliwością pań skupionych w Zarządzie Koła.

Tę też przewodnicząca w gorących słowach złożyła im serdeczną podziękę jako jedyną rekompensatę od społeczeństwa, któremu tak bezinteresownie poświęcały swój trud nieustanny i wysiłek. Również złożyła podziękowanie za prawdziwie obywatelską pomoc Wydziałowi Kasyna i Koła lit.-art. kuratorium okręgu lwow. referentom lwow. z Wydziału Min. Pracy i Opieki Społecz., Zarządowi Głównemu i Związkowi Okręg. TSL., Zjednoczeniu Tow. Rob. chrześc. Na wniosek dr. Z. Fróchnickiego, który imieniem komisji reprezentującej wyraził pełne uznanie p. Dąbrowskiej i Gurównie za wzorowe prowadzenie rachunków Koła udzielono Zarządowi absolutorium i przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Ponownie wybrano przewodniczącą p. Helenę Nuzikowską. Do prezydium weszły panie Smulikowska M., Dolińska, Gurówna, Skarbińska, Petrzykówna i Tucka. Do Zarządu i Komisji weszło około 50 osób.

Powieści historyczne Henryka Rzewuskiego.

Wydawnictwo studjów z zakresu historii literatury polskiej, z zasiłku wydziału Nauk Ministerstwa, W. R. i O. P. — Zygmunt Szweykowski, Warszawa, 1922

Książka ta to pierwsza pełna i wyczerpująca monografia o twórczości powieściowej Rzewuskiego. W założeniu już swem ma cele historyczno-literackie, a nie psychologizujące, książka bowiem chcąc wyczerpać treści psychiczne autora, objęłaby niezawodnie i inne nie powieściowe utwory Rzewuskiego. Mimo to główne zalety tej książki leżą w znakomitym ujęciu psychiki omawianego autora, w omówieniu roli powieści historycznej dla potrzeb aktualnych społeczeństwa porozbiorowej Polski, i w świetnym zdęciu psychiki świata szlacheckiego XVIII stulecia na podstawie dzieł Rzewuskiego.

Metoda historyczno-literacka, tak jak się ona objawia w Polsce współczesnej, posiada jeden kardynalny błąd. Jest nim nieustalenie przedmiotu badania, a raczej dowolność w tym ustaleniu. Waga zaś poszczególnych

Artydzielo, które porusza masy. Arty. wielkiej wystawy i freści fascyn.

„SAMSON i DALILA“

Monumentalny dramat dwu epok: starożytnej i współczesnej. W Marysieńce i Koperniku.

Jeszcze tylko krótki czas

LISTY Z POZNANIA.

„Wywłaszczanie“ Niemców.

Poznań, 2 kwietnia 1923.

Czy „wywłaszczanie“ niemieckich posiadłości nastąpi? Czy zdecydują się nareszcie władze nasze po zupełnej prawie dotychczasowej bezczynności na krok jakiś stanowczy wobec tej zarazy niemieckiej, jaka się u nas szerzy jak za najlepszych czasów pruskich?

W gazetach czytamy np. spisy majątków, przeznaczonych do przymusowego wykupu. Spisy te drukują na pierwszych stronach przedewszystkiem pisma niemieckie, bez komentarzy nawet czasem, bo i po cóż tu komentować fakt tak barbarzyński sam przez się, jak odbieranie komuś cudzej własności!

„Posener Tageblatt“ w artykule wstępnym zatytułowanym „Die Wiederherstellung des polnischen Besitzstandes“ pisze w konkluzji:

„Der Grund und Boden, den jetzt viele deutsche Besitzer und Ansiedler aufgeben sollen, ist rechtmässig erworbener deutscher Besitz, überdies in vielen Fällen uralter deutscher Besitz!“

Wogóle hakata pruska, która ani na jedną chwilę nie chce dopuścić tak „zbrodniczej“ myśli, jak pozbawienie Niemców, nabytych przez nich „prawnie“ (!) posiadłości, — która uważa tych Niemców w wielu wypadkach za odwiecznych nawet właścicieli ziemskich, robi obecnie gwałt niebywały z powodu samego zamierzenia tylko skorystania z zapewnionych nam w Wersalu praw restytucji naszego mienia.

A społeczeństwo polskie aż na te „zamierzenia“, na te „uchwały“ Kom. Likw. patrzy z wielkim sceptycyzmem, bo jak nie może znaleźć się znów na drodze p. Askenazy, który w uznaniu „humanitarnych motywów“ skarg „wyrzuconych na bruk“ ofiar polskiej nienawiści, nacjonalizmu, szowinizmu, etc., wstrzyma swą władczą ręką sjońską wykonanie tych uchwał.

Boć nietylko wstrzymał, ale i zgubił prawie zupełnie rugowanie Niemców z 3518 kolonji anulatoryjnych, należnych bezwzględnie rządowi polskie-

mu. Więc i teraz zaufania do władz naszych mieć nie można co do realizacji powziętych postanowień tak długo, dopóki rząd nie wejdzie jasno i wyraźnie na drogę polityki polskiej, gdzie jednym z najpierwszych warunków jest usuwanie z granic Rzeczypospolitej tych wszystkich mniejszości, które usunąć możemy na podstawie traktatu i przywrócenia Polsce choćby częściowo własności, jaką nam za czasów niewoli wydarło.

W dziedzinie restytucji mienia polskiego zaszedł fakt, wprost karygodny, za który obowiązkowo należałoby przeprowadzić surowe śledztwo i winnych ukarać. Tymczasem nie o czemś podobnem nie słychać!

Rzecz jest taka.

Komisja kolonizacyjna pruska, osadzając Niemców na ziemiach polskich pragnęła zabezpieczyć ich od polonizacji nawet w dalszych pokoleniach i w tym celu do warunków sprzedaży wniosła prawo pierwokupu w razie śmierci kolonisty. Realizowano zaś to prawo w ten sposób, że sukcesorowie mogli obejmować taką osadę o tyle tylko, o ile w ciągu 6 miesięcy od śmierci kolonisty ze strony urzędu osadniczego nie nadeszło zawiadomienie o przymusowym wykupie osady. Łatwo zrozumieć, że tego rodzaju wykup stosowano wtedy tylko, gdy sukcesor pod względem niemieckości nie był pewnym i że całe to prawo było jednym kijem więcej, którym bito społeczeństwo polskie.

Obecnie atoli kij odwrócił się znówu przysłowiowym drugim końcem!

Spadkobiercą praw i przywilejów pruskiej komisji kolonizacyjnej jest polski urząd osadniczy, który ma oczywiście prawo wykupienia każdej kolonji po śmierci jej właściciela bez względu na to, czy nabyła ona została po czy przed r. 1908. I kiedy traktat wersalski pozwala nam na przymusowy wykup kolonji nabytych przez Niemców tylko po r. 1908, — pruskie, przez Prusaków samych ukute prawo, daje nam pełną możność wykupienia absolutnie wszystkich osad niemieckich

nie przy słabszym dziele, że nie może do niego mieć zastosowania.

Znaczenie i waga dzieł musi być od czegoś zawisła. Zależą one od tego, na jakie pytanie chce ten, który omawia jakieś dzieło, odpowiedzieć. Utwór jest zależny w swym znaczeniu od zagadnienia krytyka. I to tak utwór, jak i wpływy, które na ten utwór działały. Tak np. gdy Dostojewski przynajmniej do swych większych kompozycji powieściowych fakturę beletrystyki francuskiej, z braku posiadania, lub możliwości wyrobienia sobie innej; to ten fakt ma zupełnie inne znaczenie, aniżeli gdy Mickiewicz używa w swym Panu Tadeuszu faktury Scotta. Mickiewicz bowiem genialnie przekształca schemat Scotta, gdy natomiast Dostojewski przylepia poniekąd do swych genialnych dzieł, zresztą bardzo marną, obca fakturę. Który z tych dwu faktur ma większą wagę, zależy od tego, jakie postawiłmy sobie zagadnienie.

Z tytułu dzieła p. Szweykowski, widzimy na jakie pytanie chce nam dać odpowiedź. W założeniu niema zamiaru dać nam sylwetę duchowej autora, chyba tylko o tyle, o ile jest to konieczne dla zrozumienia „powieści historycznych Rzewuskiego“, bo nie obejmuje reszty utworów tego pisarza, co pod względem psychologicz-

po śmierci ich dotychczasowych właścicieli.

Innymi słowy, mamy pełną możność zupełnego pozbicia się w ciągu jakichś kilku dziesiątków lat wszystkich owych „rechtmässig“ na ziemi polskiej osadzonych najędźców. W dodatku jest to prawo potężne, nienaruszone, którego chyba nawet p. Askenazy wraz z genewską komisją prawników nie zdoła obalić ani interpretować odmiennie.

Cóż jednak dzieje się w praktyce?

Obowiązek dopilnowania tej sprawy leży na Komitecie likwidacyjnym. Ale po ustąpieniu p. Karasiewicza, co już rok prawie nowego prezesa nie mianowano, Pozbawiono więc tę jedną z naidonioślejszych instytucji naszych politycznych i społecznych jej kierownictwa bez tej odpowiedzialnej za wszystko jednostki. W tym czasie zaszły kilkadziesiąt wypadków śmierci kolonistów, terminy przepuszczono i osady te stracone zostały dla nas!

Czy przyczyną tu było bezkrólewie i proste niedbalstwo, czy jakieś porozumiewanie się zainteresowanych stron z urzędnikami mniej lub wcale nieodpowiedzialnymi — nie wiemy. Brak jasności atoli i śledztwa w tej sprawie upoważnia nas do najdalej idących wątpliwości i przypuszczeń. A tymczasem społeczeństwo wielkopolskie z niecierpliwością oczekuje jakichś poważnych wyjaśnień i, czynów.

Włodzimierz Dworzaczek.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

Plótna

SZYFONY, WEBY, PERKALINY

POLECA HURTOWNIE I DETALICZNIE PO CENACH FABRYCZNYCH

KATOLICKA

HURTOWNIA TEKSTYLNA

WE LWOWIE

45 Rynek 45

(róg ul. Grodzickich)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w rozgrybie sp. Franciszka Mickiewicza, lub też okazali nam wsoń czucie w inny sposób, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Bodzia.

nym miałoby znaczenie. Podobnie nie chodzi p. Szweykowskiemu, o okazanie nam jakiegos specjalnego fenomenu literackiego, bo w takim razie wykluczyłby w swych rozważaniach pewne dzieła, wobec różnorodności utworów Rzewuskiego. Pisałby wtedy np. o „Pamiętkach Soplicy“ i „Listopadzie“ tylko. P. Szweykowski postawił sobie za zadanie, opisanie możliwie wszechstronne, całego szeregu dzieł, przypadkowo — jeśli psychologiczny cel nie jest wytycznym — związanych, osobą piszącego je. Takie postawienie sprawy, któreby można nazwać historycznem, oczywiście każe się zajmować, ogromną ilością zagadnień najróżnorodniejszych, ze względu na różnorodność przedmiotów badania tylko osobą i czasem działania tej osoby związanych ze sobą. Tu muszę wyznać, że wydała mi się to bardzo nieszcześliwym, bo musi to mieć za skutek, niebywałą zawilgość, niedostrzegalną dla publiczności tylko dzięki przywykowi do tej metody; a pozatem zawsze grozić może, że jakieś zagadnienie, lub większa ich ilość mogą dążyć do rozsądzenia książki w jej jednolitości. Odwrotnie znów, zagadnienia są pod kagańcem, ograniczenia sztucznego do pewnej chwili i pewnego człowieka, co ujemnie na ich całość działać może.

(C. d. n.)

Piotr Dunia-Borkowski.

Program obchodu 3-Maja.

W lokalu Zarządu głównego TSL. odbyło się wczoraj popołudniu zebranie delegatów towarzystw i zrzeszeń przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i autonomicznych celem omówienia programu obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Obrady zagała p. Aleksandrowiczówna, która w pięknych słowach oddała cześć zmarłemu prezesowi komitetu ks. arc. Bilczewskiemu a następnie skreśliła znaczenie obchodu i zadanie TSL. związane z tym obchodem. Po objęciu przewodnictwa przez prez. Neumanna sekretarz komitetu p. Dziędzielewicz przedstawił program obchodu. W przeddzień obchodu odbędzie się akademii w sali ratuszowej z wykładem Kuratora p. Sobińskiego, i pobudki orkiestr wojskowych. W dniu 3-go Maja odbędzie się msza polowa na pl. Mariackim z kazaniem. Po mszy św. weterani 1863 r. oddadzą swój sztandar w ręce korpusu kadetów. W r. b. po raz pierwszy odbędzie się przed ołtarzem zebranie kawalerów Virtuti Militari. Po obchodzie nastąpi defilada wojsk. Ze względu na to, że TSL. czekała olbrzymie wydatki na budowę szkół, należałoby w r. b. pomyśleć o znaczniejszym zasileniu daru narodowego i na ten cel ofiarność społeczeństwa powinna być bezgraniczna.

W końcu dokonano wyboru prezydium honorowego Komitetu, w skład którego weszli ks. biskup Twardowski, sen. dr. Adam woj. Grabowski, gen. Jędrzejewski, gen. St. Haller, rektorowie ks. Narajewski, Fabiański i Markowski, prez. Neumann, prezes Biechowski i kurator Sobiński.

Literatura i sztuka.

Prelekcje Leona Pinińskiego o Szekspirze. W ostatnich tygodniach wielkiego Postu wygłosił cztery prelekcje o Szekspirze piękne zarówno pod względem treści, jak i formy, prof. dr. Leon Piniński, wysoce ceniony esteta, głęboki znawca sztuki i kultury Zachodu. W pierwszej objął temat słuchaczów z życiorysem tego geniusza Anglii a w następnych odczytach zanalizował trzy wielkie jego arcydzieła: *Romeo i Julia*, *Król Lear*, *Antoniusz i Kleopatra*. Nie sposób ująć w krótkie słowa wrażenia słuchacza przy wspominaniu rozważań przez prelegenta najpierw treści dramatu, następnie subtelnej charakterystyki poszczególnych jego postaci, kreślonych z pełną finezją i głęboką znajomością duszy ludzkiej a wreszcie krytycznej oceny, a której przebiegał kult i zapal dla genialnego autora. Dr. Piniński należy do grona tych prelegentów, którzy umieją rzecz przedstawić barwnie i zajmująco, to też nie dziwnego, że liczni zebrani na ostatnim wykładzie słuchacze, otoczywszy go kołem, prosili, aby zechciał cykl wykładów o Szekspirze uzupełnić jeszcze omówieniem *Hamleta*, *Makbeta* i *Otella*. Czynnikiem zadość tym życzeniom, przyrzekł dr. Piniński wygłosić po świętach jeszcze cztery odczyty, z których pierwszy odbędzie się w sobotę 7 kwietnia, a dalsze we środę 11, w sobotę 14 i w środę 18 kwietnia, każdym razem o 6 wlec. w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5. Bilety wstępu do nabycia w księgarni Gubrynowicza i w magazynie p. Pawłowskiego pl. Mariacki 7.

„Salon Literacki“. Wyszedł z druku zeszyt 6 tego wytwornego ilustrowanego czasopisma i zawiera utwory następujące: B. Korejwo — „Alleluja“, K. Irwiczka — „Kłeska“, J. Przybylskiej — „Demoniczna noc“, Aleks. Maliszewskiego — „Narcyzy w wazonie“, S. A. Nawrockiego — „Śmiech“, T. J. Wróblewskiego — „Prusak katował Moska! porąbał“, J. Birkenmajera — „Duma o żołnierzu“, M. Bojarskiej — „Życie“, M. Grabczewskiej — „Bałka o czarnych hrysach“, S. Tucholkowej — „Tęsknota“, S. Bakowskiego — „Wszystko ma koniec“, Bezrobotnego (Pseudonim) — „Letnie mieszkanie“, Przegląd V. Cardarellego — „Wrażenia“, V. Katullus — „Nasz rachunek“ (tłum. J. Birkenmajera); W dziale „Satyra i humor“, Unusa — „Jątko i kobieta“, i Orzecha — „Ballada“. Zeszyt 6 „Salonu Literackiego“ zawiera prócz pierwszorzędnymi ilustracjami doskonałe reprodukcje obrazów: K. Jasnocha — „Kameleon“, E. Zaka — „Pasterz“, J.

Styki — „Amazonka“, Fr. Żmurko — „Główka“, W. Wodzinowskiego — „Sen artysty“, St. Poraj Pstrokowski — „Kompozycja“. — W dziale ka-

rykatur — świetne jak zwykle karykatury Z. Springera. Okładkę zeszytu 6 wykonał artysta-malarz T. Rożankowski.

H. BARBUSSE

„L'eloignement“.

Już tych wyznań nieśmiały nie usłyszę więcej
szepczanych niegdyś trwożnie, z zapłonionem czołem
nie ujrzę twych uśmiechów, pustoty dziecięcej,
ni twych rzeczy, wśród których żyliśmy wspólnie.

Zwojna zmieniłaś mi się w jakiś zwiód uroczy,
który dusza ma odtąd w tajemnicy pieści.
I choć cię tu, przed sobą, nie widzą me oczy,
czujesz ciągle, niezmiennie, w duszy mojej treści.

Na samotnych spacerach czasami dzień trawę
w tych miejscach, gdzieśmy dawniej pospołu chadzali, —
I widzę cię przed sobą, — prawie jak na jawie
taką jasną, spokojną, — w świetlanej gdzieś dali.

Więc raczej już nie wracaj, — bo niemal się boję,
by nie zamarł raj wspomnień, w którym żyję, jestem...
zdaleka trawimy nadal w naszych snach obojęt
Nie wracaj już, — z sukienki jedwabnej szelestem!

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

Starożytność klasyczna a kultura dzisiejsza.

Jako reakcja przeciw niedawnemu zdepopularyzowaniu wykształcenia klasycznego, daje się zauważyć w Polsce, jak i w reszcie Europy, coraz wyraźniejszy zwrot do starożytności grecko-rzymskiej. Społeczeństwo zaczyna rozumieć coraz lepiej, że niepodobna oderwać dzisiejszego Polaka od tego naturalnego podłoża duchowego, na którym wyrosła polska kultura. Wśród pionierów tego potężnego ruchu znajdujemy ludzi tej miary, co Kazimierz Morawski lub Tadeusz Zieliński. Ostatnio, wśród tej samej atmosfery i z tą samą tendencją wydał prof. dr. Tadeusz Sinko szereg książek, wykazujących niezbitnie niezbiszczalną wartość antyku dla współczesności. Tło ideowe stanowi tu „Żywy spadek po Grecji i Rzymie“ (Krak. Sp. Wyd. 1923). Praca ta, którą oby przeczytał każdy zakamieniały przeciwnik wykształcenia klasycznego, udowadnia, że niema czynnika cywilizacji dzisiejszej, któryby nie odnajdował swego źródła w kulturze grecko-rzymskiej. Nic dziwnego, że bolszewicy, chcąc zniszczyć dotychczasową kulturę, by na jej gruzach zbudować inną, wyrzucili ze szkół grekę i łacinę... Bo świat starożytny jest żywy wszędzie: w językach europejskich, zwłaszcza w polskim, rojącym się od wyrazów greckich i łacińskich (na nich wyłącznie opiera się terminologia techniczna i naukowa) i w nauce, której teorię stworzyli pierwsi Grecy. Twórcami matematyki są Pitagoras i Euklides, fizyki Archimedes; poprzednikami Kopernika w jego teorii astronomicznej był Hikeas (którego K. wspomina) i Arystarch ze Samos; nowoczesna geografia wywodzi się od Eratostenesa, medycyna od Hippokratesa a ojcem metody przyrodniczej jest Caelius Aurelianus; nawet technika starożytna stała wyżej niż się ogólnie przypuszcza, a Archimedes, protoplasta inżynierów wojskowych, nie był w sztuce swej odosobniony. A cóż dopiero mówić o niedoścignionych wzorach sztuki starożytnej, filozofii i literatury.

Wpływ tej ostatniej wykazuje prof. S. wyraźnie na piśmiennictwie francuskim, włoskim i polskim, o których zrozumieniu nie może być mowy bez znajomości literatury klasycznych. — Co się tyczy specjalnie literatury polskiej, zależność jej od starożytnej oświetla prof. S. w „Eskach klasycznych w literaturze polskiej“ (Krak. Spółka Wyd. 1923), będących zbiorem prac rozrzuconych po czasopiśmie a obejmujących wieki XV.—XIX. Wpływ antyku dominuje oczywiście przedewszystkiem w epoce humanistycznej, do któ-

rej odnosi się przeważna część zebranych tu studiów. A więc w ciekawej a nie zawsze dobrze dawniej rozumianej postaci Grzegorza z Sanoka; w niektórych motywach „Sejmu niewieściego M. Bielskiego, wzorującego się zresztą naogół na Erazmie z Rotterdamu; w dwu „emblematach“ Rejowego „Zwierzyńca“, będących pośrednim naśladownictwem Antologii i Pausaniasa; w trzech elegiach nagrobnych Kochanowskiego, przyczem należy zaznaczyć, że nie weszły do tego zbioru doskonałe studia o „Trenach“ i „Odprawie“ (zawarte we wstępach do wydań w Bibliotece Narod.), gdzie niewiele jest elementu klasycznego; wreszcie w poematach Szarzyńskiego w Klonowicza „Żalach nagrobnych“ wzorujących się przedewszystkiem na „Epitaphios Bionos“ (z I. w. przed Chr.) i w kilku sielankach Szymonowicza, naśladowujących poetę Kallimacha (w III. w. przed Chr.). Do literatury XVII. wieku odnosi się szkic o wzorach „Nadobnej Paskwaliny“ Twardowskiego, między którymi obok głównego, Apulejusza znajdujemy szereg poetów greckich i rzymskich. W nader ciekawej rozprawie o „Wojnie chocimskiej i Iliadzie“ przeprowadza autor analogię między słynną „diapirą“ Agamemnona a podobnym historycznym fortem Chodkiewicza pod Cecora, uwiecznionym w eposie Potockiego. Nakoniec bada prof. S. klasyczną „Genealogię romansu historycznego“, który w Polsce urodził się z fantastycznych „banaluk“ XVII. wieku, wzorujących się na romansach greckich z „Historiami etiopskimi“ Heliodora na czele. Książkę zamyka praca o „Releksach Rzymu w poezji polskiej“, głównie od czasów romantyzmu. — Dalszym niejako ciągiem tego zbioru jest książka „O tradycjach klasycznych Adama Mickiewicza“ (Krak. Spółka Wydawn. 1923), gdzie autor „Hellenizmu Słowackiego“ i „Antyku Wyspiańskiego“ daje nam w pięciu rozprawach pogląd na wpływy klasyczne w niektórych utworach Mickiewicza. W szkicu pt. „Około sonetu do Niemna“ zajmuje się prof. S. motywem rzeki w poezji starożytnej i u Mickiewicza. „Tradycje literackie Ody do młodości“ (nie drukowane dotąd w żadnym czasopiśmie) wykazują klasycyzm tej ody a szczególnie jej charakter Pindaryczny. Natomiast reminiscencje antyczne w Improwizacji i w Widzeniu ks. Piotra są dosyć nikle i ograniczają się do elementu prometejskiego i piagorejskiego motywu harmonii sfer, w drugim zaś do echa procytów sybillińskich. Wreszcie bałka:

„Król Bobo i królowa Lala“ przejęta zasadnicze pierwiastki baśniowe z Metamorfoz Apulejusza. — W ten sposób prace prof. S. mistrza w badaniach „wpływologicznych“ stanowią pomost między filologią klasyczną a literaturą polską. Po tym szeregu monografii wypada oczekiwać od uczonego krakowskiego dzieła o pierwiastku klasycznym w literaturze polskiej. Ale już teraz dopisał autor swego zasadniczego celu, tj. wykazania wieczystej żywotności antyku w kulturze współczesnej.

Dr. J. W.

Z DNIA.

Co zrobić z zapisem bl. p. Leny Kohen?

Wielkie larum wszczęła wczorajsza „Chwila“ z powodu uchwały magistratu m. Bydgoszczy, która ma rzekomo spowodować wielką dla gospodarstwa społecznego szkodę, a świadczy o „zdumiewających drogach myśli, jakimi kroczy niechęć ku żydowskim obywatelom państwa polskiego“.

Oto w r. 1921 zmarła w Ameryce p. Lena Kohen żydówka pochodząca z Bydgoszczy, a przed zgonem zapisała miastu Bydgoszczy swój zbiór obrazów, na rzecz zaś ubogich żydów m. Bydgoszczy 190 tysięcy dolarów tj. przeszło 4 milardy marek polskich. Zarządca spadku ustanowił bl. p. L. Kohenowa magistrat m. Bydgoszczy.

Znając psychologię żydowską, nie można dziwić się, że syjonistyczna „Chwila“ jest zgorzchna stanowiskiem magistratu bydgoskiego, który „z niewiadomych motywów“ odmówił przyjęcia zarządu spadku oraz daru i odesłał ośnośnie papiery z powrotem konsulowi polskiemu w Nowym Jorku, a rada wyznaniowa oraz zarząd domu starców w Bydgoszczy, dowiedziawszy się o tej decyzji magistratu, poczyniły — tak wymieniony organ donosi — u ośnośnych władz polskich w Warszawie kroki, celem uratowania miliardowego majątku dla biednych i dla kraju.

Tyle informacji ze źródeł żydowskich o zapisie bl. p. L. Kohenowej, która wytyczonym śladem przekazała dużą kwotę na wzmoczenie ekonomiczne żydowskiej kolonii w Bydgoszczy. Z tych samych humanitarnych natchnień płynęły od czterech lat i dalej płyną miliardowe kwoty na rzecz biednych żydów do Polski. Dla ścisłości ich organizowało się baiki o pogromach żydowskich w Polsce, dla przejęcia ich organizowało się i organizuje olbrzymie współdzielnie kupieckie i przemysłowe, za nie organizuje się budowę domów i wykup ziemi z rąk chrześcijańskich, stawia się szkoły, domy ludowe, kolonie rolnicze i rzemieślnicze, formuje się aparat dobrze płatych urzędników administracyjnych, jednym słowem buduje się i omacnia placówki żydowskie w Polsce suh specie aeternitatis.

A przecież dążeniem zarówno społeczeństwa polskiego, jak i żydowskiego, w programie partii syjonistycznej wyraźnie uwzględnionego, jest stworzenie takich warunków, któreby ułatwiły najpomyślniej emigrację żydów z Polski do Palestyny. Ze dążenie to jest bluffem żydowskim, na myślenie czułości polskiego społeczeństwa obliczonym, wnioskowacby można z dysproporcji między znikłym a na wzmoczenie emigracji żydowskiej do Palestyny ustanowionym funduszem „Keren Hajesod“ a olbrzymimi funduszami zagranicznymi, które mają na celu wzmoczenie żydowskich placówek w Polsce.

Z całym przeto szacunkiem dowiadując się zdrowo myślący Polak, że magistrat m. Bydgoszczy nie przyjął zapisu, obliczonego na umocnienie żydostwa w mieście, które chce całkiem pozbyc się żydów, że jako instytucja rozumna i uczciwa nie przyjął łapówki w formie wątpliwej wartości obrazów — w myśl zasady: timeo Danaos et dona ferentes...

Ponieważ jednak sprawa oparła się o Warszawę, należałoby znaleźć jakoweś wyjście z tej — zdaniem „Chwili“ — kłopotliwej sytuacji tak, żeby obie strony były zadowolone. W tym względzie najbardziej byłoby rozstrzygające spór takim salomonowym wyrokiem:

Niech magistrat m. Bydgoszczy przyjmie zapis, a potem na podstawie specjalnej umowy z bydgoską emną wyznaniową niech wyrobi paszporty do Palestyny wszystkim ubogim żydom m. Bydgoszczy, kubi każdemu z nich bilet podróżny; z Ułogostawieństwem na drogę wysła ich do Palestyny, gdzie mogłaby ku chwale obu powaśnionych stron powstać kolonia żydowska pod nazwą „Bydgoska kolonia In. Leny Kohen“.

To byłoby rozwiązanie zagadnienia, dla obu stron miłe i korzystne. Pożądają się bowiem kłócić i żyć w niezgodzie?

T. Op.

Podziękowanie.

Niniejszem dziękuję najuprzejmiej **Dr. Panu profesorowi Dr. Schrammowi** za wykonanie zupełnie bezbolesne i bez usypiania, operacji hemoroidów. Równocześnie dziękuję też **Dr. asystentom Panom, Dr. Waygłowi, Dr. Mostowemu, Dr. Grucy i stud. med. Jurymowi** za pomoc przy operacji i życzliwe traktowanie po operacji.

Wreszcie dziękuję najuprzejmiej szcigodnym **SS. Szarytkom i pielęgniarkom.**

1934

Ludwik Jagustyn.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 6 kwietnia.

TEATR WIELKI.

Piątek 6 kwietnia o godz. 7 „Hugenoci“ opera w 3 akt. Meyerbeera.

Sobota 7 kwietnia o godz. 3 „Tosca“ opera Puccini'ego. — O godz. 7 „Orle“ sztuka w 6 akt. Rostanda.

Niedziela 8 kwietnia o godz. 3 „To co najważniejsze“ sztuka w 4 akt. Jewrejnowa (po raz ostatni). — O godz. 7 „Hugenoci“ opera w 3 akt. Meyerbeera.

TEATR MAŁY.

Piątek 6 kwietnia o godz. 7 „Brat marno trawny“ komedia w 3 akt. Wilde'a.

Sobota 7 kwietnia o godz. 7 „Brat marnotrawny“ kom. w 3 akt. Wilde'a.

Niedziela 8 kwietnia o godz. 7 „Brat marnotrawny“ kom. w 3 akt. Wilde'a.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 6 kwietnia o godz. 7 „Rozkosze domowego ogniska“ farsa w 3 akt. Bissona.

Sobota 7 kwietnia o godz. 7 „Frasquita“ operetka w 3 akt. Lehara.

Niedziela 8 kwietnia o godz. 5 „Japonka“ operetka w 3 akt. Benatzky'ego. — O godz. 7 „Frasquita“ operetka w 3 akt. Lehara.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 10 kwietnia: E. Feuermann, wio lonczelista. (Bilety z datą 6 kwietnia ważne).

Piątek 13 kwietnia: Kwartet czeski Sevcika.

OD WYDAWNICTWA.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów o wpłacenie prenumeraty do 10 kwietnia, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika już w następnym dniu.

Dzisiejsza premiera „Brata marnotrawnego“ w Teatrze Małym zapowiada się nader interesująco. P. E. Zytecki, który prowadzi sztukę, od szeregu dni pracował nad wykończeniem ostatnich szczegółów. W drugim i trzecim akcie sztuka otrzyma nowe dekoracje pendzla Z. Balka i K. Polityńskiego.

Farsa w Teatrze Nowości. Dziś, tj. w piątek dana będzie w Teatrze Nowości świetna farsa pt. „Rozkosze domowego ogniska“, która dotąd stale wypełniała widownie Teatru Małego.

Z Młodej Scenki. Po przerwie świątecznej kierownictwo Szkoły Dramatycznej wznawia ciesząc się niezwykle powodzeniem komedię Bogdana Katerwy „Przechodzień“. Arcydzieło to odtworzone zostanie w niedzielę dnia 8 kwietnia po raz 14-ty w najlepszej obsadzie zespołu „Młodej Scenki“. Bilety otrzymać można w kancelarii Szkoły Dramatycznej, ul. Chorążczyzny 7, II. p.

Z muzyki. Zapowiedziany na dziś piątek koncert wio lonczelowy E. Feuermann odbędzie się z powodu trudności komunikacyjnych dopiero we wtorek 10-go t.m. Bilety z datą 6 kwietnia zachowują ważność.

Kwartet czeski Sevcika, słynny zespół kameralny wystąpi z jedynym koncertem w piątek 15 bm. Sprzedaż biletów rozpocznie się w sobotę 7 kwietnia.

Zebrań członków Związku Chrz. Jedności Narodowej Dz. IV. zapowiedziane na dzień 6 bm. odwołuje się na dzień 13 bm. przy ul. Pańskiej 11. o godz. 7 w.

Sokół Macierz. Zawiadania swych członków, że w dniu 8 kwietnia br. odbędzie się dla członków gniazda i ich rodzin, uroczystość wspólnego święcenia, polączona z zebraniem towarzyskiem. Wstęp tylko dla członków i ich rodzin bezpłatnie. Bufet obficie zaopatrzonej we własnym zarządzie. Początek o godz. 8 wiecz.

Z poczty. Z dniem 15 kwietnia br. uruchamia się czasowo zwinęta agencja pocztowa w Zapalowie, powiat Cieszanów, we wszystkich działach służby pocztowej.

Książnica Publiczna ISL. przy ulicy Fredry 3. Sprawozdanie za marzec. Przybyło nowych czytelników 94, ubyło 14. Na dzień 1 kwietnia pozostało 234. Dni czynnych było 26. Zgłoszeń załatwienia 1538, wypożyczono tomów 1743, na dzień

Apollo | W piątek 6 i w sobotę 7 kwietnia | **Lew**
po raz ostatni

HRABINA PARYŻA

W gł. roli **Mia May, Janigs Gajdarów**
 Od niedzieli 8 bm. II. Serja
Lew | „APASZ“ | **Apollo**

Bandyta przed sądem doraźnym.

Przed Trybunałem sadu karnego, jako sądem doraźnym, odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko znanemu bandycie kolejowemu Stanisławowi Smolce, oskarżonemu o usiłowane morderstwo. Rozprawa ta była epilogiem znanego już wypadku strzelaniny bandyty do przodownika Edwarda Kowalskiego i motorowego Ignacego Szuszkiewicza, którzy tylko cudem wyszli z tej afery cało. Rozprawę prowadził r. dr. Socha. Według oskarżenia, przedstawionego usnie przez prok. Sywulaka, sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 29 marca br. przodownik policji Edward Kowalski spotkał na ulicy głównych bandytów kolejowych Edwarda Winiarza i St. Smolkę, poszukiwanych za różne kradzieże, popełnione na dworcu kolejowym. Bandyci, spostrzegłszy przodownika, poczuli uciekać. Smolka zaś uzbrojony w rewolwer strzelił w stronę Kowalskiego, ale chybił. Na odgłos strzału zbiegł się tłum i zaczął w dalszym ciągu ścigać Smolkę. Winiarz bowiem już przedtem gdzieś zniknął w zaułku. Najbliżej Kowalskiego znajdował się motorowy MKP.

Ignacy Szuszkiewicz, więc gdy usiłował schwytać bandytę, ten z odległości półtora kroku usiłował strzelić do niego, mierząc prosto w pierś. Na szczęście rewolwer repejerowy zaczął się i temu Szuszkiewicz zawdzięcza życie a Smolka, że dostał się w ręce motorowego.

Oskarżony 19-letni chłopak, pochodzący z dobrej rodziny, należy do najmniejbezpieczniejszych bandytów, okradających wagony kolejowe. Był już kilkakrotnie ścigany przez wywiadowców i zawsze przy pomocy rewolweru zdołał zbiec. A ma na sumieniu kilka kradzieży i jest podejrzany o zamordowanie jednego z wywiadowców.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy stwierdzili niezbitą winę obwinionego, sąd ze względu na wiek Smolki skazał go na 7 lat ciężkiego więzienia, obstrzonego postem i twardego łóżem.

Skazany początkowo okazywał wielką skruchę, później jednak zwrócony do posterunkowych zawołał: „Pragnęliście abym ja zginął, a tymczasem wy wszyscy zginięcie“.

wypadka przeciętnie zgłoszeń 59, tomów wypożyczonych 67. Wpływy pieniężne w ciągu marca wyniosły 1,271,740 mkp. przeciętnie na dzień 41,024 mkp.

U inwalidów ciemnych. Liczna gromadka ociemniałych żołnierzy, korzystających z opieki Domu inwalidów we Lwowie, zebrała się w Wielką Sobotę na sali oddziału ciemnych, podejmowana serdecznie przez swych przyjaciół i opiekunów. Po poświęceniu przez zakładowego kapłana darów, rozdzielono między 50 ociemniałych święcone. Wypadła ona nader obficie dzięki niezwykłej ofiarności Elekrowni Miejskiej, która przez ociemniałych obdzieliła jeszcze 100 inwalidów ciężkich innych oddziałów. Towarzystwo Latarnia, opiekujące się gorliwie ociemniałymi żołnierzami, ze swej strony pośpieszyło z pomocą świąteczną dla swych protegowanych, udzielając 16 żonatom ciemnym po 50000 mk. zapomóg i ofiarowując obficie prowianty na urządzenie „bielski wielkanocne“ na 50 ociemniałych, do czego Towarzystwo Browarów lwow. przyczyniło się darowaniem 50 l. piwa.

Rady Sierocy. Otrzymujemy następujące pismo: Przeczytawszy w kilku artykułach „Słowa Polskiego“ o celach i zadaniach rad sierocych i dowiedziawszy się z nich o trudnościach pieniężnych w ich szybkim utworzeniu, składam na ręce Redakcji do dyspozycji Pana Naczelnika Sądu Powiatowego (Sekcja I.) Kuzińskiego na rady sieroce kwotę 50,000 mkp., chcąc tym skromnym datkiem rozpoznać akcję społeczną w tym kierunku i zachęcić szersze warstwy ludzi lepiej sytuowanych do podjęcia tej pracy, tak ważnej dla dobra naszego kraju. Dzisiaj nie powinno być obojętnym dla nas Polaków i Polek czy młodych wielkomięjska wyrasta na potrzeby członków społeczeństwa, czy też zszedłszy na drogę występka wskutek braku dozoru, stanie się za kilka lat groźną dla ich życia i mienna. Dlatego rozumiejąc wagność tej sprawy i niezwykłą doniosłość jej dla nas w obecnej chwili, apeluję w tym miejscu do każdego poważnie myślącego obywatela i obywatelki Państwa, aby w jakiegokolwiek formie wzięli udział w zorganizowaniu rad sierocych. Apeluję do kobiet polskich, które jako matki najgorzej odczuwają tragizm dziecka, schodzącego częstokroć jedynie z braku dozoru, z nędzy i zgień przykłada na drogę zbrodni, z której tak często nie ma już powrotu. Weźcie do serca los tych biednych maleństw, tych opuszczonych dzieci, które giną marnie i przepadają dla dobra Ojczyzny — podejmijcie to wdzięczne zadanie, jako broni społeczeństwa przeciw elementom zbrodniczym, które pozwalają na dopływ do strony młodego pokolenia, będą mogły być łatwiej opanowane. — Jedną z wieńców tak samo myślicyck.

Na Rady Sieroce do dyspozycji naczelnika Sądu powiatowego S. I. p. Kuzińskiego złożyła w adniustracy naszego piśmie p. N. N. 50000 mk.

Z targu lwowskiego, Miłuy lwowski

nar. Jarosz, star. Żeleski i dr. Robel, delegacji rady pow. Dr. Papara, Strojnowski i Krajewski, z Schowa był ks. Gwardjan, naczelnik stacji i dyrektor szkoły itd. Po mszy i egzorcjach przemawiali na pogrzebie poseł dr. Prószyński, wójt Zubrzy, inż. Jarosz i dyr. z Sichowa Cichacki.

Zmarli we Lwowie. 1 bm.: Adolf Sliwiński 1. 84, emer. major austriacki — zakład leczniczy ul. Kieparowska, uwiąz starczy; 2 bm.: Władysław Kulyk 1. 20 — szpital, sepsis; Jakób Flintenstein 1. 23, urzędnik bankowy — inst. med. sąd., samobójstwo przez strzał w usta; 3 bm.: Włodzisław Klimko 1. 17, uczeń Gunn. — szpital. mening.; Andrzej Żmudzkiński 16 mies. — Dwernickiego 6, krztusiec; Bazyl Jarymowicz 1. 72, dyrektor fabryki tytoniu, Gołaba 3, zapal. płuc; Wolf Schmek 1. 72, grabarz — Grodecka 3, rak; 4 bm.: Elka Landes 1. 73 — Pamińska 9, udar mózgu; Dmytro Puczyszyn 1. 67 — Torosiewicza 32, uwiąz starczy; Jakób Kowalczyk 1. 68 — Kurkowa 13, zapal. o. płucnej; Juda Meisels 1. 42 — Grodecka 52, bład serca.

Z kradzieży włamań i kradzieży. Wczorajszej nocy włamali się niewyśledzeni sprawcy do sklepu galanteryjnego Preweusa i Przecapa przy ul. Rejtana 5 i unieśli znaczną ilość towaru. Szkoda na razie nie ustalona. — Policja aresztowała Józefa Kostełę, czeladnika ślusarskiego, za kradzież z włamaniem, popełnioną na szkodę Mateusza Gwizdały, zamieszkałego przy ul. Trzcieniego Maja 2. — Wilhelmu Wanke, złodziejka grasującego stale po kościołach, znów dała znak życia o sobie. Skradła wczoraj z cerkwi Preobrażeńskej przy ul. Krakowskiej obrus z ołtarza, została jednak przytrzymaną na gorącym uczynku. Ponieważ złodziejka ta posiada tzw. patent wariacki — wypłynię niewątpliwie w najkrótszym czasie w protokole policyjnym. — Zarząd hotelu Grand donosił policji, iż do hotelu tego zjechał agent z Kopańca, Jan Bidka — a po chwilowym pobycie w pokoju hotelowym nie jawił się więcej. Wraz z nim znikło kilka sztuk bielizny.

Zbiegł z więzienia drohobyckiego Sęlg Fuhrmann f. Binder, zasądzony wyrokiem sądu przemyskiego na dwaletnie ciężkie więzienie. Fuhrmann znajdował się na robotach poza obrębem gmachu więziennego a korzystając ze sprzyjających ucieczce okoliczności — zbiegł w nieznanym kierunku.

Ucieczka aresztowanego wywiadowcy. Tarnopolskie władze wojskowe poszukują za b. wywiadowcą Leonem Masakowskim vel Romualdem Rybarskim, który eskortowany z Tarnopola do Warszawy zbiegł po drodze w niewiadomym kierunku. Masakowski był wywiadowcą, zajęty w tarnopolskim oddziale defenzywnym.

Konikradzy przy robocie. Z niezamkniętej stajni Dmytra Borysa w Dorosławie Wielkim w pow. Żółkiewskim, skradli nieznaną sprawcy parę koni z wozem, wartości około 4 milj. mk. Ślady prowadziły w kierunku Lwowa, wobec czego poszukiwany zwrócił się o pomoc do tutejszego Urzędu śledczego.

MOŚCISKA. Z żalobnej karty. Obywatelstwo tutejsze pomosiło w tych dniach niepowetowaną stratę. W sobotę wielkonoćną zmarł naczelnik sądu Michał Matyszewski, jeden z tych cichych pracowników, którzy wytrwali i pełną zaparcia się pracą zdobyli sobie powszechny szacunek i poważanie. W pogrzebie, który odbył się w pomieszczeniu wielkonoćnym, wzięła udział cała ludność miasteczka bez różnicy wyznania i narodowości, a koledzy i przedawiciele miejscowej palestry sami odnieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Cześć Jego pamięci!

SKNIŁÓW. Pożar wskutek podpalenia. W Skniłowie wybuchł onegdaj pożar w zabudowaniach gosp. Dmytra Mandziuka. Policja przybywszy na miejsce stwierdziła, iż wybuchł on wskutek podłożenia palącej się zwolny szmat, nasiakniętej naftą i że podpalenia dokonał miejscowy parobek Piotr Hała. Żył on od dłuższego czasu w nienawiści z Maudziukiem a rozpaczała się ona z chwila, gdy Hała starał się o rękę córki jego Antonny, z którą się jednak nie ożenił pomimo dziecka, jakie na świat przyszło. Wynikła z tego po wodu sprawa przed sądem opiekuńczym we Lwowie, Hała nie chciał wywiązać się z zobowiązań a nawet począł we wsi w prowokacyjny sposób występować przeciw Mandziukom. Przyszło więc z tego powodu do krwawej awantury, w której Piotr Mandziuk zranił go strzałem z rewolweru. W odpowiedzi Hała podłożył onegdaj ogień pod zagrodę Mandziuków i spowodował pożar. Podpalacza aresztowano.

PRZEWORSKA. Napad rabunkowy. Na dom Józefa Weselaka w Siepeszy, w pow. przeworskim, napadło onegdaj w nocy pięciu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów i zrabowało papiery wartościowe i dolary amerykańskie — ogólnej wartości 53 milj. mk. Wszelki ślad po sprawcach rabunku zaginął.

podniosły wczoraj cenę maki żytniej 60-procentowej na 2300 mk., a 70-proc. na 2050 mk. za kilogram, loco młyn. Koczta przemianu wynoszą obecnie: pszenicy, żyta i jęczmienia — 22 tysięcy mk. za 100 kg., kukurudzy na grysik, jęczmienia na pszek i hreczki na kasze 23500 mk. za 100 kg. Za mięso wołowe brali wczoraj do 11 tysięcy, bez kości 12 tys. mk. Cenę cukru podniosła aptowizacja miejska na 4700 mk., w sklepach prywatnych jest cena o kilkaset marek wyższa. Po kilkudniowej stagnacji objawia się w cenach dalsza tendencja zwyżkowa.

Co na to władze kolejowe? Do ścisłego Zarządu Ukr. Socjalistycznej Partii, która na ostatnim swym zjeździe zgłosiła swój akces do III. międzynarodówki i w ostatnich czasach już jawnie żegluje pod komunistycznym sterem, — wybrany został Mikołaj Parfanowicz, inspektor kolejowy. Prosiłbyśmy o wyjaśnienie, czy urzędnik państwowy, którego świętym obowiązkiem jest wierność Rzeczypospolitej — może pogodzić w swej osobie współudział w kierownictwie partii antypaństwowej, pozostającej w łączności z czynnikami wrogimi dla państwowego bytu. Zapytujemy dalej lwowską Dyрекcję kolejową — czy w tak ważnym resorcie, jakim jest kolejowy — może z pożytkiem dla państwa pracować członek ścisłego zarządu komunistycznej partii? W każdym razie jest rzeczą niesłychaną, aby urzędnik państwowy w tak jawny sposób mógł stawać na czele partii komunistycznej, której ostatnie zjazdowne uchwały nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości o jej dążeniach w stosunku do interesu państwowego. Sądzimy, że stwierdzenie tego faktu wywołać musi reakcję ze strony władz kolejowych, powołanych w pierwszym rzędzie do strzeżenia interesu państwowego w dziale swej pieczy poruczonym.

Ostatni opad śnieżny. Przedwczorajszy opad śnieżny, w którym niemrawa tegoroczna zima wyładowała się bodaj poraż ostatni, wynosił we Lwowie wedle służby obserwatorjum na politechnice 4,5 cm. brutto, czyli 3,9 cm. (śniegu przetopionego na wodę). Od 1 stycznia by. mieliśmy we Lwowie tylko 9 dni, które zapisały się wyższym opadem śnieżnym (dwa dni w styczniu, cztery w lutym i trzy w marcu), przy czem najwyższy opad zanotowano 7 marca. Wynosił on 9,8 cm. Jeśli czytelnikowi przedwczorajszy wysiłek rozkapryszonci, konającej zimy nie imponuje, to niechże nie zapomina, że w dniu tym spadło na Lwów, zajmujący powierzchnię ponad 32 km. kw., nieduzo tylko 1,250,000 ton śniegu. Otrzymała ta ilość jednak jeszcze niewystarczającą do wywołania „przywrotnego“ lwowskiego białego: na ulicach miasta było już bowiem wczoraj względnie sucho.

Pogrzeb śp. Małanki odbył się w Zubrzy 4 bm przy tłumnym udziale mimo niepogody. Ze Lwowa przyjechali posł dr. Prószyński przew. Pow. Związku lud.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości gospodarcze.

Pozy zka złota. W tych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie wypłaty procentów od 8 proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922. Na podstawie art. 4 i 11 ustawy z dnia 26 września 1922 r. w przedmiocie wypuszczenia 8 proc. państwowej pożyczki złotej (dz. ust. R. P. Nr. 83 poz. 741) zarządza się co następuje: I. Kupony z datą płatności 1-go kwietnia 1923 r. opiewające na złote polskie płatne są w markach polskich po kursie 8.100 mk. — 1 złoty polski. Zgodnie z tem kupony nr. 1 od obligacji opiewających na 10 złotych polskich opłacane są kwotą 3240 mk., kupony zaś nr. 1 od obligacji opiewających na 50 złotych polskich opłacane są kwotą 16200 mk. Rozporządzenie niniejsze wejdzie w życie z dniem 3-go kwietnia 1923 r.

Sytuacja w łódzkiej przemyśle bawełnianym. Wskutek trudności gotówkowych, i zastoju w handlu, właściciele łódzkich wykończalni bawełnianych zredukowali ilość dni pracy do czterech w tygodniu. O ileby sytuacja po świętach nie uległa poprawie, część warsztatów zostanie zamknięta. Wskutek obniżenia w Czechach plac za rokowych o 25-30 proc. i postanowienia fabrykantów tamtejszych sprzedawać swoich towarów nawet bez zysku, byle podtrzymać w ten sposób możliwość eksportu czeskiej wyroby kalkulują taniej od polskich i z powodzeniem torują też sobie drogę do zbytu na naszym rynku krajowym. Ostatnio znaczniejsze ilości letnich towarów bawełnianych sprowadzili z Czecho ponownie hurtownicy małopolscy. Dla przemysłu naszego powinno to być wskazówką, iż dążyć należy usilnie do zmniejszenia kosztów produkcji.

Dyrekcja cel w Lwowie. Na podstawie rozporządzenia rady ministrów z dnia 11. października 1922 r., z dnia 1 kwietnia 1923 r. uruchomiona została dyrekcja cel w Lwowie (ul. Rutowskiego 17) jako władza celna II-iej instancji, z terytorjalnym zakresem działania na obszar województwa krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Z dniem uruchomienia dyrekcji cel zniesione zostaną istniejące przy izbach skarbowych w Krakowie i Lwowie wydziały celne. Przy izbie skarbowej w Krakowie pozostaje delegatura lwowskiej dyrekcji cel.

Stow. właścicieli papierów publicznych. Obecne stosunki gospodarcze wytwarzają bardzo niekorzystne warunki dla właścicieli papierów publicznych. Odnosi się to zarówno do posiadaczy papierów procentowych, przyznających dochód stały, jak i do akcji. Wprawdzie co do pierwszych, to rzecz nierzadko zdawać się może nieaktualną, niemniej zapominają, że rokrozdawanie posiadaczy listów hipotecznych, obligacji itd. fatalnie może się odbić na stosunkach kredytowych w przyszłości. Nie wolno też zapominać, że w to go rodzaju walorach posiadają swe aktywa wielkie fundacje publiczne, które bez właściwego przechowania papierów procentowych mogłyby spaść do zera.

Co do akcji, podkreślić wypada wielkie obecnie zainteresowanie się nimi szerokiej publiczności. Pomyślmy ten, skądinąd, dla przemysłu polskiego objaw pozwolił się utrwać, jeżeli szereży drobnych akcjonariuszów nie będą pominięte przy nowych emisjach, jeżeli przy powiększaniu kapitałów zakładowych utrzymają pierwotny stosunek swego stępu posiadania. Sprawy te można uregulować tylko za pośrednictwem specjalnej organizacji, która, jako cel, postawi sobie obronę interesów zarówno właścicieli papierów procentowych, jak i akcji. Taką organizacją pragnie być ukończony Stowarzyszenie właścicieli papierów publicznych. Stowarzyszenie to w założeniu swoim nie przesłania na obronę członków wobec prawodawstwa, lecz pragnie pójść dalej, pragnie błonić drobnych akcjonariuszów w to nie poszczególnych spółek, dopomagać przy nowych subskrypcjach itd.

Tymczasowy adres stowarzyszenia: Warszawa, Nowy Świat 41 (Kasa literacka).

Wiadomości telegraficzne.

1 ZŁOTY W BONACH ZŁOTOWYCH 7500 MAREK.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 1 kwietnia 1923 została ustalona cena emisji 6 proc. złotych bonów skarbowych seria I. A. na marek 7500 za złoty.

O WPLYW DEWIZ ZAGRANICZNYCH DO P. K. K. P.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. IV. Minist. Handlu i Przem. rozważa w porozumieniu z M.n. skarbu projekt rozporządzenia na mocy którego wszystkie dewizy uzyskane z wywozu musiałyby być przez eksporterów oddawane na użytek, naturalnie za wymianą, P. K. K. P. Będzie to miało dodatni wpływ na stan naszej waluty, wskutek zmniejszenia się zapotrzebowania w obiegu wewnętrznym na obce dewizy.

Mkp. w Zurychu 0 0130 cent.
Dolar 42 300 mkp.
Mk. niem. 2 06 mkp.

Notowania giełdowe.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5. kwietnia 1923.

Kursy dewiz zmianom zasadniczym nie uległy. W dziale akcji obroty w dalszym ciągu znaczne po kursach bądź utrzymanych, bądź nieco wyższych. Papiery publiczne bez obrotów.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 42300, franki belg. 2355, marki niem. 2.—, Belgia 2360, Berlin 2.—, Gdańsk 2.—, Holandia 16600, Londyn 196000, Dolary drobne 52460, Nowy Jork 42300, Paryż 2795, Sztokholm 11160, Szwajcaria 7888, Wiedeń 0.61%, Włochy 2150, Praga 1272%.

Akcje: Bank dyskont. warszawski 61000, Bank handl. w Warszawie 76000

Bank kred. Warszawa 18000, Bank Przem. Warszawa 5100, Bank Spół. zarob. Poznań 25000, Bank Przemysł. Lwów 4510, Bank Małopolski Kraków 3650, Bank dla handlu i przem. 27500, Bank Zachodni 87000, Cegielski 106500, Częstocice 235000, Tow. akc. fabr. cukru 305000, Firlej 24000, Tow. przem. drzew. 9200, Warsz. kop. węgla 221000, Lilpop, Rau i Löw. 98000, Modrzejów 129000, Ostrowieckie Zakłady 76000, Ortwein i Karasiński 20000, Rudzki i Ska 53000, Rohm i Zieliński 39000, Starachowice 53000, Pocisk 13000, Fabr. parow. 34500, Żyrardów 1875000, J. Barkowski 7800, Bracia Jabikowscy 15000, Warsz. Tow. transp. i żegluga 5100, Haberbusch i Schiele 30000, Ursus 17500, Polska Nafta 12000, Nobel 24650, Zieleniewski 107000, Polbał 4200, Lenartowicz 7200, Ska i Światło 23000, Pułs 42000, Chodorów cukr. 63000, Gosławice 68500, Michałów 50000, Spirytus 50000, Spies 17750, Hurt 8300, Norblin 19000. (PAT).

GIĘŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 5. kwietnia 1923.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 42400 (got.), 42500 (czek), franki franc. 2800—2770, franki belg. 2425, funty szterl. 197000, marki niem. 2.13, korony austr. 0.61%, korony czeskosł. 1275, floreny holend. 17000, franki szwajc. 7900.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 5. kwietnia 1923.

Pod wpływem giełdy warszawskiej i krakowskiej kursa akcji uległy pewnej niższe. Jedynie Pocisk awansowały ponad 9.000, a Niemojowski do 22.000.

Z papierów niemitowanych Azoty do-

szły do 15.000, Olkusz kończy kursem 12.500, Foresta 15.000. Inne prawie bez zmiany, przy skłonności do niższości.

W dewizach znaczne obroty również przy tendencji niżkowej. Nowy Jork kończy 42.000, Londyn 198.000, Berlin 2.08. Dolary efektywne 42.300. Tendencja chwytliwa - niżkowa.

Wartość nom.	Ostatnia dywid.	Mkp.	Mkp.	Akcje z kuponem bieżącym	5 kwietnia		4 kwietnia	
					marki polskie	marki polskie	marki polskie	marki polskie
280	70—	280	70—	Bank akc. zw. I—VI em.	—	—	—	
1000	300—	1000	300—	Bank handl. w Poznaniu	—	—	—	
280	42—	280	42—	Bank hip. akcyjny	2600	2500	2700 2800	
280	42—	280	42—	Bank hip. ziemel.	—	—	—	
280	35—	280	35—	Bank Małopolski	4200	4350	4400	
140	42—	140	42—	Bank powsz. kredytowy . .	2300	—	—	
230	42—	230	42—	Bank przemysłowy	4530	4390	4250	
1000	250—	1000	250—	Bank Rolniczy S. A.	—	—	—	
280	56—	280	56—	Bank ziemski kred.	2200	2400	—	
500	500—	500	500—	Browary lwowskie	140000	143000	139000	
140	14—	140	14—	Tow. Chodorów	64000	63000	62000 61500	
140	70—	140	70—	Tow. akc. Karpalit	13200	13750	13500	
1000	200—	1000	200—	Cmielów Fabr. porcel.	46000	47000	55000 45200	
140	300—	140	300—	Tow. akc. Galicja	—	—	—	
140	28—	140	28—	Tow. Gafota	6500	6600	—	
140	1540	140	1540	Tow. Górka	—	—	—	
1000	90—	1000	90—	Niemojowski Fabr. pap. . . .	22000	—	—	
1000	300—	1000	300—	Oikos Zakł. drzewn.	100000	101000	99000	
500	60—	500	60—	Parowozy	36000	36590	35500	
1000	300—	1000	300—	Patria fabr. papierosów . . .	—	—	—	
500	200—	500	200—	Pezet, I, II, III em.	9000	8750	—	
350	—	350	—	Pocisk Zakł. amunic.	8200	9000	9250 9350	
140	100—	140	100—	Polski Glob	—	—	—	
500	100—	500	100—	Polska nafta	11000	10900	11000	
500	225—	500	225—	Polskie Tow. Budowl.	—	—	—	
140	70—	140	70—	Polskie Tow. handl.	5000	5100	4750 4500	
1000	260—	1000	260—	Polsot	—	—	—	
10000	1500—	10000	1500—	Potęga S. A. huty żel.	—	—	—	
140	100—	140	100—	Tow. Rakszawa	44000	43500	43000	
200	24—	200	24—	Zakłady elektr. Siersza	9000	8750	—	
140	140—	140	140—	Gai. Zakł. gór. Siersza	—	—	—	
1000	15—	1000	15—	Tepege	—	—	—	
500	100—	500	100—	Tespy S.A. Eks. soli pot. . . .	110000	108000	106250	
140	170—	140	170—	Wawel	—	—	—	
140	28—	140	28—	Tow. Zieleniewski	114000	113500	113000	
				Żegluga Polska	—	—	—	
				Papiery państw.				
1000	—			40/0 Pańs. Poż. Prem. (mil.)	—	—	—	

Dewizy i waluty	5 kwietnia				4 kwietnia			
	Waluty				Dewizy			
	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja
1 funt sterl.	196000	198000	201000	203000	197000	199000	202000	204000
1 fr. franc.	2770	2790	2750	2780	2790	2820	2780	2800
1 fr. szwajc.	7160	7340	7960	8040	7860	7940	8060	8140
1 kor. czes.	1225	1245	1215	1265	1250	1270	1265	1285
1 kor. węg.	1050	1070	980	10—	1090	1110	1050	1070
1 kor. austr.	020	061	061	061	061	062	061	062
1 mk. niem.	2—	205	2—	205	203	209	205	207
1 dynar	410	430	420	440	410	430	42	440
1 dolar ame.	42200	42500	43000	43500	41750	42250	43050	43550
1 lira	2075	2100	2120	2140	2190	2210	2140	2160
1 lei	210	22	210	22	210	220	210	220
1 fr. belg.	2440	2460	2440	2460	2450	2470	2440	2460
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gl. holend.	—	—	—	—	16900	17100	16800	17000
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obligi bez zmiany.

Akcje: Polskie Tow. handl. 4300, Pharma 24.50, Polski Glob 1000—1100, Zieleniewski 107000, Cegielski 112000, Warsz. spół. bud. parow. 34500, Automotor 5100, Trzebinia fabr. maszyn 31000, Pocisk 11000, Górka 74000, Tepege 32500, Polska Nafta 114000, Niemojowski: Tow. akc. 22000, Krakus 20300, Chodorów rafin. 64000, Siersza Elektr. 8400, Cmielów 46000, Strug 8000, Bank spół. zarob. 23000, Bank Hipoteczny 2900, Polski Bank Przemysł. 4000. (PAT).

GIĘŁDA W BERLINIE

Berlin, (Tel. wł.) 5. IV.

Holandia 8.300, Włochy 1055, Londyn 98.500, Nowy Jork 21.150, Paryż 1375, Szwajcaria 3895, Wiedeń 29 i siedm. ósmym, Praga 628, Warszawa 50, Marka polska 52, Korony austr. 29%, Sofia 160%.

Tendencja spokojna.

Amsterdam 8279%, Buenos Aires 7740.60, Bruksela 1172.06, Chrystianja 3815.43, Kopenhaga 4019.92, Sztokholm 5600, Helsingfors 574.96, Hiszpania 3211.95, Japonia 9975, Belgrad 209.37, Budapeszt 480. (PAT).

GIĘŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 5. kwietnia 1923.

Berlin 0.0257, Holandia 213.45, Nowy Jork 543, Londyn 25.35, Paryż 35.45, Mediolan 27.07, Praga 16.17%, Budapeszt 0.12%, Belgrad 5.40, Sofia 4.10, Warszawa 0.0130, Wiedeń 0.0076 i pół, Austr. korony stempł. 0.0078. (PAT)

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Oddział we Lwowie

placiła za	5 kwietnia	4 kwietnia
1 austr. kor. złota	7826	8070
1 markę niem. złota	9200	9438
1 rubel złoty	19875	20495
1 frank złoty	7452	7685
1 gram czystego złota	25671	26472
1 dukat	88308	91063

Sport.

Wyjazd Pogoni do Przemysła. W niedzielę dnia 8 kwietnia br. wyjeżdża I-sza drużyna LKS. Pogoń do Przemysła, gdzie rozegra pierwszy mecz o mistrzostwo z Polonią. Pogoń wyjeżdża w następującym składzie: Kuchar, Mietek, Olearczyk, Wład., Zemanek, Kaz., Schneider L., Wójcicki, Gulicz, Wieczysty, Garbień, Wacek, Kuchar, Bacz, Juras, rezerwowi Aslanowicz. Powyżej wymienieni gracze jawią się na dworcu w niedzielę dnia 8 bm. o godzinie 745 rano.

Sobota dnia 7. — Pogoń II-Błafi. Zawody powyższych drużyn rozegrane zostaną na boisku Pogoni: Pogoń II. wystąpi w składzie: M. Kuchar, Biesiada, Amrugowicz, Blaustein, Karzyński I., Smaczyński, Stworzeński, Karzyński II., Gebartowski, Aslanowicz, Tarczyński, Ragan. Początek zawodów godzina 2'30 popoł.

Nekrologia.

Za spokojnej duszy sp. Franciszka Miszkiewicz. aplikanta sądowego i rez. kapit. Korp. sad. zmarłego dnia 24. marca b. r. obrawione będzie we wtorek 10-go bm. o g. 8. rano w kościele paraf. ew. Antoniego. **Nabożeństwo żałobne** na które zaprasza RODZINA Lwów, 5. kwietnia 1923. 1937

Czas odnowić przedpłatę!

Listy z kraju.

3 Trembowli.

Foto uznania wschodnich granic. — Wiece osiemki.

Wiadomość o uznaniu wschodnich granic Państwa przez państwa sprzymierzone, wywarła w Trembowli i w powiecie ogromne wrażenie; usunęła dotychczasowy stan niepewności i uspokoiła ludność. Dlatego ludność, zwłaszcza włościana, przyjęła z ryczą tę — bez różnicy narodowości i wyznania — z ogromną ulgą.

Uroczyste obchody tego aktu historycznego odbyły się u nas w dniu 25 ub. m. (w niedzielę). W sobotę udekorowano urzędy i liczne domy i urządzono iluminację świetlną. Nazajutrz odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele i Synagodze, poczem poczem pochód z Kościoła do Sokoła, gdzie pod pomnikiem prof. Modrzyńskiego przedstawiono znaczenie i doniosłość aktu ustalenia wschodnich granic wschodnich. Jednocześnie za dziedzińcem kościelnym odbyło się uroczyste zaprzysiężenie poborowych. Z uroczystością tą złączono również wieczór ku czci A. Mickiewicza, urządzonej w sali Tow. Sokół staraniem gimnazjum państwowego z urozmaiconym programem.

W dniu 27 ub. m. odbył się wiec Chr. Jednoczenia Jedności Narodowej, na którym posłowie ks. Matus z Husiatyna i Sułkowski ze Zbaraża składali sprawozdanie poselskie. Sala Sokoła ledwie pomieściła liczących zwolenników osiemki, wśród których wyróżniła się tu mała grupka znanych i krzykliwych wiecznych malkontentów. — Poseł Sobolak przedstawił ogólną sytuację finansową i ekonomiczną państwa a poseł ks. Matus sytuację polityczną, zwłaszcza orak silnego Rządu, który opierając się na mniejszości polskiej i na stronnictwach nie-

polskich, często wrogo występujących przeciw Państwu, utrzymuje się jedynie dzięki koncesjom, udzielanym mniejszościom narodowym, wreszcie dążenia stronnictw narodowych do stworzenia większości polskiej.

Podniosły nastroj usiłowała zmącić grupa krzyżaczy, nie sięgających wzrokiem poza interesy partyjne, lecz słabe zarzuty oponentów odparł w doskonałym wywodzie poseł ks. Matus tak, że wszyscy zbrani w skupieniu wysłuchali sprawozdania, nabrawszy przekonania, że całe postępowanie stronnictw narodowych było nacechowane prawdziwym patriotyzmem i troską o dobro Ojczyzny i narodu.

Po przeprowadzonej dyskusji, w której zabierali głos różni mówcy, uchwalono rezolucję, że zgromadzenie na wiecu przyjmie sprawozdanie poselskie do wiadomości, aproba działalność posłów i stronnictw narodowych, wyraża uznanie posłom, a zarazem wzywa posłów i stronnictwa narodowe do wyłączenia starań celem porozumienia się z innymi stronnictwami pol-

skimi, w szczególności z PSL. Piastem i NPR., celem stworzenia silnego rządu o charakterze wybitnie polskim.

☐ TURKA. Po wyroku sowieckim. Dnia 29 marca odbył się w sali Sokoła wiec, potępiający barbarzyństwo popełnione na osobie arcybiskupa Cieplaka i tow. W sal szalenie zapelnionej, zebrała się cała tułaczka inteligencja, po pięknym przemówieniu ks. Janonika Kulakowskiego, tudzież sędziego Robakowskiego uchwalono jednogłośnie rezolucję potępiającą barbarzyństwo bolszewików w powód wydatnia wyroku skazującego arcybiskupa Cieplaka i kanonika Butkiewicza na śmierć, a 14 księży na więzienie i zwróciła się do p. Prezydenta Ministrów, by oparty na woli całego społeczeństwa, przedsięwziął jak najenergiczniejsze kroki w celu zwolnienia wszystkich zasadzonych, i umożliwienia im wykonywania obowiązków kapłańskich w powierzonych im diecezjach i parafiach.

dały bez absorbowania większych kapitałów siłami dwóch osób. W kierunku czynnego popierania turystyki subwencjonowano budowę schronisk turystycznych na Hali Gąsienicowej w Tatrach, na Czarnogórze, na Stożku w Beskidach Śląskich, odbudowę schroniska narciarskiego w Ślasku, oraz domów wycieczkowych dla młodzieży w Zakopanem i Pucku. Towarzystwo Tatrzańskie otrzymało kilkakrotnie subwencję na naprawę ścieżek w Tatrach i zaopatrzenie schronisk zimowych. Dla poparcia rozwoju Zakopanego przeprowadzono w r. 1919 ankietę na miejscu i wydano jej protokół drukiem. Dla użytku wydawnictw ilustrowanych założono archiwum fotograficzne. W dziedzinie wydawnictw wyszły dotychczas w opracowaniu dr. Mieczysława Orłowicza ilustrowane przewodniki po woj. Poznańskim, Poznaniu, Lwowie, Spizu, Orawie i Czadecim, Gdańsku, Warszawie i kilka innych. W druku znajdują się przewodniki po Mazurach Pruskich i Warmii, po woj. Pomorskiem, po Śląsku Opolskim, zaś w opracowaniu przewodniki po Krakowie, oraz po całej Polsce.

Wydanie tego ostatniego przewodnika, a to tak w języku polskim, jak w języku francuskim i angielskim dla użytku cudzoziemców, jest podstawowym warunkiem dla rozwinięcia ruchu turystycznego w Polsce. Jego wydanie zależy od powiększenia budżetu na cele referatu turystyki, od którego zależną też jest akcja dla podniesienia hotelarstwa w Polsce, która stać się winna występem do propagandy zagranicznej dla ściągnięcia turystów zagranicznych do Polski.

Apelem do posłów, aby umożliwili intensywniejszą akcję na rzecz turystyki i krajoznawstwa w Polsce zakończył dr. Orłowicz swę sprawozdanie.

SPORT.

Turystyka w Komisji sejmowej.

Sejmowa Komisja Robót Publicznych w dyskusji nad sprawozdaniem ministra inż. Łopuszańskiego zażądała także szczegółowego sprawozdania z dotychczasowej akcji referatu turystyki. Wobec tego na ostatnim przedświadczeniowym posiedzeniu tejże komisji, odbytym w obecności ministra Łopuszańskiego i dyrektora departamentu budowlanego inż. Jakimowicza zawiązał się referat dla spraw turystyki dr.

Mieczysława Orłowicza, celem złożenia sprawozdania, oraz poinformowania posłów o projektach prac na przyszłość.

Wobec tego, że fundusze, jakimi dysponował referat turystyki były bardzo szczupłe (rocznie przeciętnie suma równa 500 dolarom), a w referacie tym pracują tylko dwie osoby, akcja państwowa na polu popierania turystyki ograniczyła się do tych tylko działów, które wykonać się

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

NAWÓZ do sprzedania. Wiadomość Lwów, Jaska 16. 1888

M. STEINHAUS, Lwów, Krasińskich 18 a, poleca węgle oraz kamienie młyńskie. 1598

MAJATEK 100-morgowy z budynkami: kamienica dwupiętrowa, komfort, wolne mieszkanie; willa, 5 pokoi wolne; lokal frontowy, wolne dwa pokoje, kuchnia, sprząda Alencja, Chorążczyzna 27, Lwów. 1924

ANTYKI, dzieła sztuki, dywany perskie, kryształy, porcelane sprzedaje, kupuje, przyjmuje w komis. Marazyn antyków Braci Tabińskich, ul. Batorego 1. 24. 1944

WIĘKSZA REALNOŚĆ w Brzuchowicach do zamiany na taką w Lwowie w okolicy głównego dworca lub do sprzedania tylko Polakowi. Wiadomość: M. Kierski, Lwów, Pasaż Mikolajsch. 1929

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie pierwszorzędnych firm w najlepszym stanie, różne ceny — sprzedam. Hanak, Pańska 21. 1938

OKUCIA budowlane w wielkim wyborze poleca: M. Kierski, Handel towarów żelaznych, Lwów, ul. Sienkiewicza 11. 1936

KUPIE owczarza niemieckiego (wiltczura) dobrze wytresowanego (auf den Main) może być i suka. Listowne zgłoszenia z podaniem wieku, szkoły i ceny do biura Silvania Lwów, Nabelska 23. 1912

INŻYNIER, inżynier, solidny, poszukuje umeblowanego pokoju kawalerskiego. Czyszczenie według umowy w złości. Istotne zgłoszenia przyjmuję z graczością inż. St. Święcicki asystent Politechniki. 1913

PRASY do wyrobów dachówek. Formy do wyrobu rur betonowych. Cement wagonowo, poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 1. 4. 1716

ZARZADCA dwóch folwarków, przez 18 lat w powiecie przemyskim poszukuje posady. Zgłoszenia: Piotr Nud, Listopada 44. 1847

LEŚNIK, szkola leśnicza, egzamin państwowy, praktyka w dużych majątkach da za wyrobienie posady pół mil. ink. i więcej. Zgłoszenia „Zarządca“ do Administracji. 1935

„KTO reflektuje na solidnego, dobrze płacącego lokatora zechce taskawie odnajdź jeden lub dwa pokoje, możliwe wśródmieściu, kawalerowi na stanowisku. Szczegóły ustnie. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Dr. praw. W. Z.“ 1949

ODSTAPIE 2 frontowe pokoje, przedpokój w Przemyslu w śródmieściu na biuro lub kancelarię. Zgłoszenia pod „Comfortabi“ do Administracji. 1950

PANIENKA z 7 klasą poszukuje posady do lepszego domu do dzieci na wyjazd. Zgłoszenia Wiktorja Trojanówna, Konopnickiej 10, Lwów. 1952

AKADEMIK ze szkołą handlową poszukuje zajęcia przedpołudniowego. Zgłoszenia pod „Akademik“ do Administracji. 1948

EKONOM-RZADCA ze szkołą rolniczą, 16 lat praktyki we wzorowych majątkach, dobrze polecony poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Karol Pawluk, Podlesie, poczta Grzyńców. 1941

OSOBA, z lepszego domu z 4-letnim chłopcem, poszukuje posady jako wychowawczyni; może się zająć gospodarstwem. Zgłoszenia do p. Ładomirskich, ul. 29-go Listopada 1. 28, II. p. dla Kamińskiej. 1931

ROSJANIN młody, pozostający w Polsce, znający dobrze gospodarstwo rolne, dobrze polecony, szuka posady ekonoma. „Dla Rosjanina“ w Administracji. 1127

Syndykat rolniczy

Lwów, pl. Mariacki 10

poieca

do wiosennej
uprawy roli:

plugi całożelazne,
kultywatory,
brony żelazne,
obsypniki „Lech“.

1890

WOLNE POSADY.

BIURALISTA lub BIURALISTKA potrzebni natychmiast. Wymagane biegłe pismo maszynowe i znajomość rachunkowości handlowej. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw nadsyłać do firmy Rekord, Naftowa Spółka z. o. o. we Lwowie, przy ul. Dzwonickiego 1. 9, III. p. 1923

BARDZO BIEGŁA MASZYNISTKA polsko-niemiecka wyznania chrześcijańskiego potrzebna. Pierwszeństwo dla obywateli z pracami biurowymi. Zgłoszenia: Syndykat Rolniczy, pl. Mariacki 1. 10 od 10—11. 1945

MIESZKANIA.

POKOJU kawalerskiego za 100.000—150.000 miesięcznie dla jednej osoby poszukuje. Zgłoszenia do Administracji pod „Technik“. 1928

NAUKA I WYCHOWANIE.

KURS tańców rozpoczynam 7 najdokładniej wyuczę Nowicki Pańska 16. 1900

ARTUR SMUTNY, stolicier fortepianów Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje fortepianów. 1904

RÓŻNE DONIESIENIA.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument zwolnienia na nazwisko Józef Piotrowski, pułk 43. 1928

Węgiel górnośląski
z kopalń koncernu Gieschego, oraz

Koks górnośląski
najlepszej jakości z koksowni „Gottfhard“ w Zabrze

dostarczamy

hurtownie po cenach konkurencyjnych z pełną gwarancją terminowej wysyłki do dni 14-tu od zamówienia 1943

Od sprzedawcom stosowny rabat.

Sole potasowe stassfurtckie

30 i 40 prc. z własnych składów wysyłamy natychmiast na dogodnych warunkach płatności i po niskich cenach

TADEUSZ WASUNG I S-ka

LWÓW, ul. Wałowa 3, II. p., telefon 833.

DLA PAŃ!

1549 PIERWSZORZĘDNE
NOWOŚCI WIOSENNE I LETNIE

poleca

MAGAZYN - TOWARÓW - BŁAWATNYCH
J. LITWINOWICZ
Lwów, ul. Halicka 1. 21. 22

OWIES nasienny, wyka, groch serzele sprzedam. Wiadomość Administracja Słowa „Owies“. 1953

3 CZĘŚCI kamienicy II piętrowej z komfortem, ogródkiem, wolnym mieszkaniem oraz pięknym kredens, zegar ścienny do sprzedania. Wiadomość św. Zofii 8, właściciel. 1951

CEMENT wagonowo, Pape, Dachówki. Izolacje korkowa, Karbolinum, Dźwigary budowlane. Żelazo. Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot“ Lwów, Batorego 1. 4. 1714

POSADY POSZUKIWANE.

OSOBA inteligentna reprezentable z dobrym ułożeniem potrzebna jako ekspedientka pl. Mariacki 10, Wrońscy. 1921

KONTAKT — PRZEDSIĘBIORSTWO — Lwów, ul. poleca świeczniki, żarówki, aparaty do gotowania, oraz telefoniczne oraz artykuły elektrotechniczne. Sykstuska 14

Dom handlowy i techniczny
„PILOT“
LWÓW,
ul. Batorego 1. 4.

„PION“ Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe
we Lwowie,
Zamarstynów, Lwowska 43.